PIĄTEK
26 marca 1948 r.

CZYTELNIK

Nr 85 (1114) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 3 zł.

Edmund Osmańczyk

Dlaczego nie wydano Kopfa?

Nietykalność zbrodniarzy wojennych

Od berlińskiego korespondenta »Dziennika Zachodniego«

Wkrótce rozstrzygnięta zostanie przed Trybunałem Międzynarodowym w Herfordzie sprawa wydania Polsce zbrodniarza wojennego Kopfa, obecnie premiera Dolnej Saksonii. Nasz korespondent berliński nadsyła nam sensacyjne oświetlenie przyczyn dla których dotąd sprawa wydania Kopfa napotyka na tak niesłychane trudności.

Rozwój głośnej dziś w Polsce, Niemczech i całym świecie sprawy Heinricha Kopfa jest tak zdumiewający, że warto przypomnieć jej poszczególne fazy, tym bardziej, że już wkrótce oczekiwać należy bardzo sensacyjnych nowin w tej sprawie.

W roku 1946 Polska Komisja dla Badania Zbrodni Wojennych, ustalając nazwiska Niemców, działających na okupowanym przez Hitlera obszarze Rzeczypospolitej, natrafiła m. in. na Śląsku na nazwisko Heinricha Kopfa. Badania świadków działalności owego Niemca wykazały, że Kopf, będąc właścicielem majątku ziemskiego, do którego doszedł, rozwodząc się z pierwszą swoją żoną i żeniąc po raz wtóry z majętną śląską Niemką, *znęcał się nad robotnikami polskimi, zatrudnionymi przez niego.* Dalsze dochodzenia ujawniły, że tenże Heinrich Kopf był jednym z kierowników „Niemieckiego Towarzystwa Powierniczego", instytucji stworzonej przez Himmlera *dla przekazywania Niemcom wszelkiego rodzaju majątku zrabowanego Polakom lub Żydom.* W procesie norymberskim instytucję tę uznano za bezprawną, a jej kierowników uznano za zbrodniarzy wojennych. Zeznania świadków dowiodły, że *Heinrich Kopf dopuszczał się bezwzględnego bezprawia, bogacąc nie tylko Niemcy hitlerowskie zrabowanym mieniem polskim i żydowskim, lecz również i siebie osobiście.*

Nr 1150—6766?

Miejsce pobytu Kopfa w roku 1947 było nieznane nikomu z Polaków, podobnie jak tysiąca innych Niemców, którzy uciekli w 1945 roku. Było zatem zadaniem Polskiej Komisji podanie nazwiska Kopfa do wiadomości Międzynarodowej Komisji dla Badania Zbrodni Wojennych z prośbą o rozesłanie listów gończych. *Międzynarodowa Komisja* od pięciu już lat obradująca w Londynie, po zapoznaniu się z dowodami zbrodni Kopfa, *wpisała go w roku 1947 na listę zbrodniarzy wojennych (Nr 1150-6766),* przesyłaną następnie wszystkim mocarstwom, okupującym Niemcy. W wypadku, jeśli dany osobnik jest w zasięgu władz okupacyjnych, władze te obowiązane są przekazać zbrodniarza sądowi tego kraju, na którego obszarze zbrodnie zostały popełnione, a więc w danym wypadku Polsce.

Władze brytyjskie, na których terenie okupacyjnym Kopf się znajdował, *nie zadały sobie najwidoczniej trudu poszukiwania zbrodniarzy, wpisanych na listę Międzynarodowej Komisji, bowiem władz polskich o pobycie Kopfa w Hanowerze nie zawiadomiły.* W odnalezieniu Kopfa wyręczyć musiała władze brytyjskie znów Polska Komisja, której przedstawicielstwo na Niemcy zrobiło *sensacyjne odkrycie: poszukiwany Henrich Kopf jest urzędującym od dwu lat za zgodą władz brytyjskich premierem Dolnej Saksonii!*

Sensacyjny zwrot

Wobec tak sensacyjnego zwrotu w akcji poszukiwania jednego z kilkudziesięciu tysięcy niemieckich zbrodniarzy wojennych, należało przypuszczać, że władze brytyjskie po pierwsze zawieszą natychmiast „socjaldemokratycznego" premiera, a po drugie wydadzą go sądom polskim.

(ciąg dalszy na str. 2-giej)

Komisja do spraw podziału Palestyny. Od lewej: Al. Parodi (Francja), Warren Austin (USA), Andrzej Gromyko (ZSRR), Aleksander Cadogan (Zj. Król. W. Bryt.), Trygwe Lie — Sekr. Gen. ONZ i dr T. F. Tsiang (Chiny). Foto Ag. Il. API

Co oznacza ta wizyta?

Kontrtorpedowce brytyjskie w Trieście

Triest. W dniu wczorajszym zawinęły do portu w Trieście 2 brytyjskie kontrtorpedowce „Mermaid" i „Pheacock". Jakkolwiek rzecznik brytyjskiej admiralicji oświadczył, że okręty te są w trakcie wykonywania „normalnych ruchów i obecność ich w Trieście nie pozostaje w związku z obecną sytuacją polityczną", nikt się nie łudzi, że wizyta ta jest dalszym ogniwem anglo - amerykańskiej kampanii wyborczej we Włoszech i konsekwentnie łączy się z ostatnią deklaracją W. Brytanii, Stanów Zjedn. i Francji, domagającą się zwrócenia Włochom Triestu.

Wołanie o ocalenie Grecji

Paryż. (API). Prasa paryska opublikowała odezwę podpisaną przez wybitnych intelektualistów francuskich, wzywającą do ocalenia Grecji, spod jarzma amerykańskiego.

Odezwa stwierdza, że Stany Zjednoczone i inne państwa imperialistyczne podtrzymują faszystowski rząd w Grecji w celu obrony swych interesów naftowych na Bliskim Wschodzie. Odezwę podpisali m. in. prof. Jeliot-Curie, wybitny malarz Picasso i poeci: Paul Eluard oraz Louis Aragon.

Studenci nie służą w PW

Moskwa. (API) Minister szkół wyższych ZSRR, Kaftanow, wydał dekret znoszący wyszkolenie wojskowe dla studentów i studentek wyższych zakładów naukowych. Dekret obowiązuje od 1 kwietnia bież. roku.

Zagrożone podstawy demokracji

Rośnie fala protestów

przeciwko polityce rządu Attlee

Londyn. (API). Rządowy projekt usunięcia z administracji wszystkich komunistów i ich sympatyków spotkał się z ostrym sprzeciwem intelektualistów brytyjskich. Jak donosi agencja „France Presse" komitet wykonawczy stowarzyszenia pracowników naukowych, które skupia 5.000 uczonych brytyjskich zaprotestował energicznie w opublikowanym dziś komunikacie przeciwko zapowiedzianej przez rząd „czystce" w administracji.

Komunikat stwierdza, że polityka, którą zamierza zastosować rząd sprzeczna jest z zasadami demokracji i obala wolność sumienia i przekonania. Jeżeli polityka ta będzie kontynuowana, doprowadzić to może do wielkiego upadku nauki, której podstawą rozwoju jest swoboda poszukiwań.

Również i duchowni wypowiadają się przeciwko zapowiedzianej „czystce". Biskup Chalmsford dr Henry Wilson oświadczył, że prześladowania osób zatrudnionych w administracji tylko z uwagi na ich przekonania polityczne zagrozić mogą samym podstawom demokracji angielskiej.

W oświadczeniu wydanym przez oddział związku metalowców w Gateshead czytamy: „Jeżeli doszło już do tego, iż usuwa się funkcjonariuszy państwowych z powodu „niebezpiecznych przekonań" to znaczy, iż uczyniliśmy bardzo duży krok w kierunku faszystowskiego państwa przypominającego hitlerowskie Niemcy". Protest przeciwko projektowi „czystki" złożyli również związkowcy z Dagenham w hrabstwie Essex.

Produkcja samochodów w ZSRR

Moskwa. (API) W Moskwie rozpoczął się kongres robotników przemysłu samochodowego i traktorowego. Minister tej gałęzi przemysłu, Akopow, stwierdził, że poziom produkcji w 1948 r. osiągnie poziom z r. 1940. Wyprodukuje się w tym roku 50 % samochodów i traktorów więcej niż w roku ub. Zakłady samochodowe im. Mołotowa w Gorkim utrzykrotnią swą produkcję. Produkcja nowych samochodów „Zwycięstwa" będzie podniesiona 10-krotnie. Moskiewska fabryka samochodów „Moskiwicz" powiększy swą produkcję 6,5 razy w porównaniu z r. ub.

W poszukiwaniu chleba

Ucieczka głodnych Niemców ze stref zachodnich do strefy radzieckiej

Prasa reakcyjna bluffuje

Berlin (obsł. wł.). Szef departamentu aprowizacji administracji radzieckiej, Drofa, stwierdził, że „głodująca ludność ze stref zachodnich przenika do strefy wschodniej. Liczba uciekinierów jest tak wielka, że stanowią oni poważny kłopot dla władz aprowizacyjnych w strefie radzieckiej.

W ciągu ostatniego kwartału strefa radziecka aprowizowała o 214 tysięcy ludzi więcej, niż to przewidziano w planie. W szczególności trudna sytuacja zaistniała na terenach przy granicy stref". Jak wiadomo, reakcyjna prasa w Niemczech zachodnich rozpisuje się szeroko o „ucieczce na zachód", toteż zaambarasowani przedstawiciele brytyjscy ograniczyli się w związku z oświadczeniem Drofy do stwierdzenia, że „istotnie pewna ilość ludzi przekracza granicę z zachodu na wschód, ale, według powszechnej oceny, „ludzie podążają także w odwrotnym kierunku".

„Neues Deutschland" donosi o aresztowaniu całego szeregu „uzbrojonych bandytów" na granicy strefy radzieckiej. Wśród aresztowanych znajduje się były major SS, Emil Kromberg, obecnie agent wywiadu francuskiego. Pismo dodaje, że „inni agenci zajmują się szmuglem nielegalnych pamfletów i ulotek propagandowych do strefy radzieckiej".

Atak gazowy na tłum

Mediolan. Na zebranie robotnicze, odbywające się na Piazza del Duomo (plan katedralny) w Mediolanie, policja dokonała ataku, usiłując rozproszyć zebranych. Oddziały policji przybyły na samochodach i użyły gazów łzawiących.

Truman zarządził śledztwo

w sprawie strajku górników

Waszyngton. Prezydent Truman wydał polecenie przeprowadzenia śledztwa w sprawie strajku górników. Prezydent w zarządzeniu swym powołał się na antyrobotniczą ustawę Tafta-Hartleya.

Komisja śledcza ma złożyć prezydentowi Trumanowi sprawozdanie z dn. 5 kwietnia, po czym sprawa będzie przekazana do Trybunału Federalnego, który ma wydać wyrok.

Strajk kilkuset tysięcy górników w Stanach Zjednoczonych trwa już 10 dni. Właściciele kopalni, czując za sobą poparcie rządu, nie idą na żadne ustępstwa wobec żądań górników, którzy domagają się poprawy płac i zapewnienia emerytur.

Propozycje rządu, który domagał się przerwania strajku do czasu przeprowadzenia badań nad przyczynami zatargu — zostały odrzucone przez związek zawodowy górników z Johnem Louisem na czele.

Drakońskie zarządzenia w Holandii

Amsterdam (API). Wniosek partii pracy w radzie miejskiej Amsterdamu domagający się usunięcia radnych komunistycznych, wywołał oburzenie całej demokratycznej opinii publicznej. Robotnicy fabryki odkurzaczy ogłosili na znak protestu strajk i przewiduje się, że przyłączą się doń inni pracujący.

Władze holenderskie zarządziły pełną mobilizację. Mimo prowokacyjnej postawy policji tłum protestujących robotników wyległ z samego rana na miasto. Zamknięte zostały drogi, wiodące z przedmieść do miasta. We wczesnych godzinach rannych policja rozpoczęła aresztowania.

Belgijki mają prawo głosu

Bruksela. (API) Senat belgijski zatwierdził projekt ustawy, uchwalonej już przez Izbę Niższą, która to ustawa przyznaje kobietom prawo głosowania w wyborach ustawodawczych. Kobiety belgijskie pozbawione były dotychczas tego prawa i mogły jedynie uczestniczyć w wyborach samorządowych.

Panika wśród ludności

Miasto Meksyk pochłonie ziemia

Studnie artezyjskie przyczyną katastrofy

Meksyk. (United Press). Mieszkańcy Meksyku zostali zaalarmowani sensacyjnym artykułem w „Noticias de Ultima Hora", że miasto to w ciągu kilkunastu lat zapadnie się pod ziemię. Dwóch architektów meksykańskich obliczyło, że co rok, całe miasto zapada się kilkadziesiąt centymetrów i że jeżeli nie zostaną powzięte środki zapobiegawcze, w bardzo niedługim czasie nastąpi katastrofa.

Jak donosi United Press, sprawa ta była badana przez obydwu uczonych od kilku lat. Na podstawie drobiazgowych studiów, architekci doszli do wniosku, że przyczyną zapadania się miasta są tysiące studzień artezyjskich, kopanych na obszarze stolicy. Ponieważ w Meksyku nie ma wodociągów w naszym znaczeniu tego słowa i o wodę jest w ogóle trudno, mieszkańcy kopią studnie artezyjskie. Jednakże tysiące tych studzien podważyło w wysokim stopniu trwałość gruntu, na którym zbudowano miasto.

Wczoraj zebrała się rada miejska Meksyku na nadzwyczajnym posiedzeniu w celu rozpatrzenia środków zaradzenia złu. Na posiedzeniu przestudiowano raport obu uczonych — Romana Novarra Creyesa i Juan Barbara Stance opracowany na specjalne żądanie rady. Uchwalono wyasygnować na ratunek miasta około miliona dolarów. Jednocześnie zakazano budowy studzień artezyjskich.

Korespondent United Press donosi, że w mieście wybuchła mała panika po artykule w „Noticias". Ceny gruntów spadły natychmiast o 40 proc. Wszelki handel nieruchomościami ustał zupełnie.

Olbrzymi meteor

Zurych. (API) Olbrzymi meteor o niezwykłym blasku z długim ogonem, składającym się z małych gwiazd został dostrzeżony przez obserwatorium astronomiczne we Frauenfeld w północno-wschodniej Szwajcarii.

Meteor jaśniał na niebie jak księżyc w pełni. Obserwatorium stwierdza, że przeleciał on zygzakiem na stosunkowo małej wysokości.

Godne naśladownictwa

Częściowa prohibicja w kłodzkim

Kłodzko (bro). Kulminacyjnym punktem obrad PRN w dniu 24 bm. był wniosek klubu radnych S. L., by celem zapobieżenia notorycznemu pijaństwu uprawianemu głównie w dniu wypłat tj. soboty, PRN uchwaliła zakaz wyszynku napojów alkoholowych w czasie od godz. 8 rano sobota do godz. 8 rano poniedziałku każdego tygodnia, oraz zniesienie 20 proc. istniejących na terenie powiatu punktów wyszynku. Wniosek przyjęto jednogłośnie. Zarządzenie to odbije się korzystnie na życiu powiatu i położy kres orgiom pijackim w soboty i niedziele. Projekt ograniczenia ilości punktów wyszynku o 20 proc. zyskał również poparcie klubów radnych PPR, PPS i SD i zatwierdzony został bez poprawek.

Etap ścisłej współpracy gospodarczej

Bałtyk morzem Czechosłowacji

Min. Minc przemawia w Pradze

Praga (PAP). Wczoraj na zamknięciu sesji obrad polsko-czechosłowackiej rady gospodarczej w Pradze przewodniczący delegacji polskiej minister Minc wygłosił obszerne przemówienie, które podajemy w streszczeniu.

Trzeba jasno powiedzieć, że ze wszystkich krajów demokracji ludowej Polska i Czechosłowacja są tymi krajami, które mają obecnie specjalne warunki dla jeszcze większego, niż między krajami, wzajemnego zacieśnienia i rozszerzenia stosunków gospodarczych. To czego brak w Czechosłowacji, istnieje w nadmiarze w Polsce i to, czego brak w Polsce, istnieje w nadmiarze w Czechosłowacji".

W dalszej części swego przemówienia min. Minc podniósł, iż zwycięstwo demokracji ludowej w Czechosłowacji, rozszerzenie elementów planowej gospodarki w Polsce oraz zmiany, jakie zaszły na terenie międzynarodowym, gdzie w zachodnich strefach rozbudowuje się bastion niemieckiego imperializmu jako narzędzia amerykańskiego imperializmu nakazuje rozszerzenia i pogłębienia wzajemnych stosunków.

W tej nowej sytuacji wysuwają się przed nami następujące działania:

1. **Polski Bałtyk i polskie Wybrzeże bałtyckie muszą się stać w najbliższym czasie również i czechosłowackim Bałtykiem i czechosłowackim Wybrzeżem.** Muszą być stworzone takie warunki, aby Czechosłowacja faktycznie przestała być krajem śródlądowym, a stała się krajem o szerokim dostępie do morza. Trzeba wspólnie przemyśleć i opracować plan w zakresie rozszerzenia pojemności portów polskich, połączeń kolejowych i drogowych, stawek taryfowych, niezbędnych kroków prawnych itd., trzeba taki plan opracować i natychmiast z całą siłą, operatywnie, nie biurokratycznie wprowadzać w życie.

2. **W zakresie współpracy przemysłowej trzeba wszestronnie rozwijać wymianę doświadczeń między przemysłami obu krajów i zdecydowanie usunąć przeszkody, które stoją lub mogą stać na tej drodze.** Trzeba w przyspieszonym tempie opracować plan rozdziału produkcji tak, oby o ile możności nie dublował niepotrzebnie wysiłków.

Trzeba przyspieszyć realizację budowy wspólnych obiektów polsko-czechosłowackich na terytorium Czechosłowacji i czechosłowacko-polskim na terytorium Polski. Trzeba wreszcie pomyśleć o wzajemnej wymianie siły roboczej kwalifikowanej i niewykwalifikowanej.

Śląsk i Ostrava

3. Polskie zagłębie przemysłowe śląsko-dąbrowskie i czechosłowackie zagłębie przemysłowe morawsko-ostrawskie produkować będą razem około 90 milionów ton węgla i około 4 mil. ton stali, co stanowi niemałą siłę. Trzeba stworzyć plan wzajemnej **koordynacji zagłębia przez wspólne wykorzystanie źródeł energii, rozbudowę wspólnej sieci gazociągów, sieci elektrycznej, komunikacyjnej itd.**

4. W zakresie współpracy rolniczej trzeba opracować i wprowadzić w życie **plan wzajemnej pomocy w dziedzinie deficytowych upraw.** Możnaby było np. rozszerzyć w Polsce plantacje lnu, nie tylko na potrzeby Polski, ale planowo dla potrzeb Czechosłowacji.

5. W zakresie obrotu towarowego trzeba rozszerzać nasz wzajemny handel, dopełniając listy towarowe nowymi artykułami z jednej i drugiej strony. **Można również podjąć próbę stabilizacji cen na wieloletni okres w stosunkach między obu naszymi krajami.**

Zdajemy sobie sprawę, że wprowadzenie w życie tych nowych zadań będzie oznaczało przejście do nowego etapu w naszych wzajemnych stosunkach gospodarczych, albowiem zmiany te **nosić będą charakter nie zwykłych zmian ilościowych, ale poważnych, zasadniczych zmian jakościowych.** Jeżeli pierwszy etap naszych stosunków gospodarczych był etapem współpracy, to wydaje mi się, że najodpowiedniej będzie nazwać drugi etap naszych stosunków — **etapem ścisłego sojuszu gospodarczego.**

Co będzie oznaczał ten ścisły sojusz gospodarczy dla obu naszych krajów?

Będzie on oznaczał, przy zachowaniu suwerenności każdego z krajów, wzmożenie ich potencjału gospodarczego, przyspieszenie tempa ich rozwoju, znaczne uniezależnienie się od wahań na rynkach światowych, znaczne umocnienie się wobec prób nacisków imperialistycznych i znaczne polepszenie poziomu materialnego obu naszych narodów.

Co będzie oznaczał ścisły sojusz gospodarczy polsko-czechosłowacki w stosunku do krajów trzecich?

Wywoła on niewątpliwie radość i zadowolenie w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej, albowiem te kraje mogą się tylko cieszyć ze stworzenia warunków, przyspieszających rozwój Polski i Czechosłowacji, tak jak my Polacy oraz Czesi i Słowacy cieszymy się z każdego ich sukcesu i z każdego ich zwycięstwa.

Jeżeli chodzi o kraje kapitalistyczne, to ścisły sojusz gospodarczy polsko-czechosłowacki maksymalnie umożliwi rozszerzenie stosunków gospodarczych z tymi krajami.

Jasnym już i teraz jest dla każdego, kto usiłuje osłabiać więzy gospodarcze między krajami świata, a kto stara się je rozwinąć i rozszerzyć. Polska i Czechosłowacja w ostatnich dniach, nie bacząc na atmosferę nagonki i kalumniatorskiej hecy w stosunku do nich w niektórych krajach kapitalistycznych, dały dobitny wyraz temu stanowisku: **Czechosłowacja, urządzając w Pradze z wielkim sukcesem i przy poważnych obrotach Targi Praskie, oraz Polska, podpisując wieloletnią umowę handlową z Francją.**

Wydaje mi się, że Rada postąpi słusznie, jeśli zwróci się do rządów obu krajów o wyłonienie specjalnej autorytatywnej komisji, której zleci w ciągu 3 miesięcy opracowanie dokładnego planu rozszerzenia gospodarczych stosunków polsko-czechosłowackich, pod kątem widzenia stworzenia ścisłego gospodarczego polsko-czechosłowackiego sojuszu.

Po przemówieniu min. Minca, zabrał głos wicepremier Zapotocky i min. Gregor.

Siepacze gen. Franco

mordują republikanów

Paryż. (PAP): Biuletyn informacyjny „Mundo Obrero" donosi o wzmożeniu się terroru frankistowskiego w Hiszpanii. W Sewilli policja aresztowała 64 osoby, należące do związków zawodowych. W Albacete aresztowano republikanina Francisco Guerro, któreg opo kilkugodzinnych torturach, wyprowadzono przed posterunek policji i zastrzelono pod pretekstem ucieczki. Tortury zastosowano również w stosunku do kobiety p. Fenandez, jako podejrzanej o przynależność do powstańców. W Cabra de Mora gwardia cywilna zamordowała 3 rolników. W Gruce Lucera falangiści wyciągnęli z domu i zastrzelili republikanina Jose Cortinasa.

Zgon prof. Zolla

Kraków (PAP). W Krakowie zmarł w wieku 83 lat prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Fryderyk Zoll, jeden z najwybitniejszych znawców prawa cywilnego.

Dlaczego nie wydano Kopfa?

(Dokończenie ze strony 1)

Tymczasem, jak wiadomo, nastąpiły rzeczy *wprost przeciwne, coraz bardziej zdumiewające.*

Rząd Dolno-Saksoński, złożony z przedstawicieli wszystkich partii demokratycznych nowych Niemiec, następnego dnia wyraził *„pełne zaufanie swemu premierowi".* Sprzeciwiający się tej uchwale minister bez teki, komunista Abel, musiał ustąpić z rządu.

Parlament Dolno-Saksoński odrzucił wniosek frakcji komunistycznej o powołanie komisji, która by zapoznała się z treścią zarzutów polskich i zbadała prawdziwość. Natomiast głosami wszystkich pozostałych partii uchwalono manifestacyjne

Votum zaufania

dla zbrodniarza wojennego, „premiera Kopfa".

W większości prasy zachodnioniemieckiej ukazały się artykuły, w których przedstawiano Kopfa *jako „męczennika narodowego".* Z tysiąca niemieckich głosów o Kopfie pozwolę sobie zacytować głos pisma wychodzącego w strefie brytyjskiej pod nazwą „Neues Europa — Halbmonatsschrift für Völkerverständigung":

„... Trzeba to sobie jasno uświadomić: prezydent ministrów niemieckiego kraju, obdarzony spontanicznym zaufaniem wszystkich frakcji swego parlamentu, religijny socjalista (ein religiöser Sozialist), człowiek, który nieustannie walczy o prawo łaski, przekonany demokrata, który od trzydziestu miesięcy pokonuje swoją głową wszystkie trudności niemieckiego życia, taki człowiek narażony został nagle, na zarzut zbrodni przeciwko ludzkości. Jest to głos z dżungli politycznych powikłań Europy!".

Wystarczy. Znamy ten język, za nadto dobrze znamy!

Brytyjskie dyrektywy

Lord Pakenham, minister rządu Jego Królewskiej Mości dla spraw niemieckich oświadczył, *że nie widzi powodów do usunięcia premiera Kopfa z zajmowanego stanowiska.*

Zdumiewająca jest ta solidarność w obronie Kopfa pomiędzy władzami brytyjskimi, partią Schumachera i wszystkimi prawicowymi partiami niemieckimi, wskazuje, *że nie mogło się to odbyć bez wyraźnych wskazówek władz brytyjskich.*

Dżentelmeni wolą... zbrodniarzy

Władze polskie nie zrezygnowały jednak bynajmniej z prawa do osądzenia zbrodniczej działalności Kopfa w Polsce. Ogłaszane w lewicowej prasie niemieckiej zeznania świadków, wywołały skandal, którego zatuszować się już nie da. Władze brytyjskie zmuszone zostały do zajęcia stanowiska, powołały Trybunał Międzynarodowy, który ma orzec, czy Kopf jest winny czy niewinny. Pierwsze posiedzenie zostało zwołane nagle w pierwszych dniach marca do Herfordu(strefa brytyjska), na skutek jednak protestu polskiego przełożono na dzień 7 kwietnia, kiedy prokurator polski przedstawi świadków oskarżenia i *dokumenty zbrodni Kopfa, odnalezione ostatnio w Polsce.*

Schumacher po herfordzkiej pierwszej rozprawie, obawiając się kompromitacji, natychmiast zainscenizował w parlamencie Dolno-saskim sztuczne przesilenie rządowe. Kopf podał się do dymisji. Zgodnie ze statutem okupacyjnym dymisję złożył na ręce gubernatora brytyjskiego. Ten dymisję przyjął i powierzył utworzenie nowego gabinetu... znów Kopfowi. *Prasa niemiecka zachłysnęła się z zachwytu dla „gentelmeńskiej" solidarności okupacyjnych władz brytyjskich z oskarżonym o zbrodnie wojenne Kopfem.*

Piszę to wszystko bez jakiejkolwiek złośliwości pod ardesem naszych brytyjskich aliantów. Złośliwość jest nie po polskiej stronie.

„Międzynarodowa nieobyczajność"

Władze okupacyjne brytyjskie odrzuciły względy moralne. Więcej, za zezwoleniem władz brytyjskich *ukazują się z racji sprawy Kopfa ataki na Polskę w prasie niemieckiej.* Ponieważ dzieje się to wszystko z powodu ujawnienia przez Polskę *jednego z miliona faktów* bicia i rabowania Polaków przez Niemca w czasie drugiej wojny światowej — mam prawo napisać jako człowiek żyjący w Europie, że jest to nieobyczajność międzynarodowa, *niepojętego rodzaju dla ludzi przeżyli wojnę w Europie.*

Wyrok historii

Jakikolwiek będzie wyrok w procesie herfordzkim, jedno jest pewne, *że historia przyzna brytyjskim władzom okupacyjnym smutne pierwszeństwo we wprowadzeniu, w niespełna trzy lata po II wojnie światowej, w życie międzynarodowo faktycznej nietykalności zbrodniarzy wojennych.*

Jestem przekonany, że zawsze przyjazne dla Polski społeczeństwo angielskie jest również zdumione tą polityką swych władz okupacyjnych w Niemczech, jak zawsze przyjaźnie usposobione do Anglii społeczeństwo polskie.

Czy to wspólne zdumienie dwu alianckich narodów zmieni zadziwiającą politykę Lorda Pakenhama i gen. Robertsona, pokaże najbliższa przyszłość.

Edmund Osmańczyk

Przemysł, rolnictwo, odbudowa, komunikacja

65 miliardów zł na inwestycje

na Ziemiach Odzyskanych

Warszawa. (PAP) Centralny Urząd Planowania opracował plan inwestycyjny Ziem Odzyskanych na rok 1948, jako część regionalną planu ogólno-państwowego, uchwalonego ostatnio przez Sejm. W łącznej kwocie 198.775 miln. zł, przeznaczonej w r. b. na inwestycje w całym kraju, Ziemie Odzyskane uczestniczą w wysokości blisko 65 miliardów zł, czyli 34 %.

Na czoło nakładów inwestycyjnych Ziem Odzyskanych wysuwa się resort przemysłu i handlu z kwotą 18,1 miliarda, następnie idzie komunikacja — 12,2 miliarda, odbudowa — 11,9 miliarda oraz rolnictwo — 10,6 miliarda, a łącznie z inwestycjami Min. Ziem Odzyskanych — blisko 13,5 miliarda.

Plan odbudowy i rozbudowy przemysłu Ziem Odzyskanych realizowany będzie z rozmachem, wymownie świadczącym o wadze, jaką przywiązujemy do tych ziem i do ich udziału w rozwoju uprzemysłowienia Polski. Szereg ważniejszych obiektów przemysłowych uzyskało w planie rocznym kwoty przekraczające 200 milionów zł na cele inwestycyjne. Do tej grupy zakładów należy fabryka superfosfatu w Szczecinie, huty „Bobrek", „Łabędy" i „Szczecin", następnie fabryka sztucznego jedwabiu w Żydowinie koło Szczecina, zakłady koksochemiczne „Dalgaz" w Zabrzu i w Zdzieszowicach. W granicach od 100 do 200 miln. przewidziano na inwestycje zakładów przemysłu metali nieżelaznych w Szklarach koło Wrocławia i w Wizowie, kamieniołomów skalenia w Strzebielowie pow. wrocławskiego, fabryki sztucznego jedwabiu w Jeleniej Górze oraz cukrowni w Kluczewie.

Z innych większych obiektów, uwzględnionych w planie inwestycyjnym Min. Przemysłu i Handlu na Ziemiach Odzyskanych poważniejsze sumy otrzyma gazownia wrocławska, nowa fabryka farb i lakierów, fabryka ciężkich maszyn i turbin w Elblągu, fabryka maszyn włókienniczych „Josephy II" w Zielonej Górze, fabryka aparatów elektrycznych „M 10" we Wrocławiu, cementownie w Stołczynie i Groszowicach, fabryka papieru w Krapkowicach i cukrownia w Gryficach.

Ponadto do najpoważniejszych zamierzeń inwestycyjnych na Ziemiach Odzyskanych zalicza się budowa nowej wielkiej huty nad kanałem Kłodnickim pod Gliwicami — przy zastosowaniu urządzeń, które otrzymamy ze Związku Radzieckiego i z Czechosłowacji, w ramach odpowiednich umów.

Palestyna w ogniu walk

Komunikat Agencji Żydowskiej

Jerozolima. (API) W Palestynie trwają w dalszym ciągu poważne rozruchy. Wczoraj w nocy terroryści arabscy wprowadzili do żydowskiej dzielnicy Jerozolimy samochód załadowany materiałami wybuchowymi i wysadzili go w powietrze. Na skutek wybuchu ponad 20 osób odniosło ciężkie rany, zaś 40 domów zostało zniszczonych. Oficjalny komunikat Agencji Żydowskiej, wydany wczoraj w Tel-Avivie stwierdza: „Agencja Żydowska „Waad Leumi" z żalem dowiedziała się o stanowisku, zajętym przez Stany Zjedn. w sprawie utworzenia państwa żydowskiego." Komunikat odrzuca projekt powiernictwa nawet na pewien okres czasu, ponieważ byłoby to zaprzeczeniem praw Żydów do niepodległości i pozostawieniem Palestyny pod wojskową władzą obcego mocarstwa.

„W międzyczasie musimy uczynić wszystko, co w naszej mocy — stwierdza komunikat — by zmniejszyć chaos."

Jerozolima (API). Żydowska tajna organizacja „Irgun Zwai Leumi" wydała dziś oświadczenie, w którym stwierdza, że jeżeli wojska amerykańskie zostaną wysłane do Palestyny dla zastosowania powiernictwa w tym kraju, to spotkają się ze zbrojnym oporem.

„Będziemy traktowali te wojska — dodaje dowództwo „Irgun Zwai Leumi" — tak jak traktowaliśmy Brytyjczyków, to jest jako najeźdźców i gnębicieli naszego kraju".

Warszawskie pomniki

wrócą na dawne miejsca

Warszawa. Pod przewodnictwem szefa resortu oświaty, kultury i sztuki Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy Zygmunta Dworakowskiego odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, instytucji miejskich, państwowych, społecznych i prasy, poświęcona zagadnieniu rozmieszczenia w Warszawie starych i nowych pomników.

Zebrani jednomyślnie wypowiedzieli się za ustawieniem na dawnych miejscach, po dokonanym remoncie kolumny Zygmunta, pomników Adama Mickiewicza i Mikołaja Kopernika oraz Wojciecha Bogusławskiego.

Przedyskutowano też szczegółowo sprawę pomników: Chopina, Kilińskiego, „Lotnika", nowego pomnika Bohaterów z okresu 1939—1945 oraz ofiarowanych przez m. Szczecin: pomnika Kondotiera i statuy Mojżesza — kopii arcydzieła Michała Anioła.

Postanowiono, iż w najbliższym czasie winna być dokonana naprawa uszkodzeń pomnika Kopernika.

Celem rozwiązania problemu pomników na terenie Warszawy została powołana specjalna komisja pomnikowa, w skład której weszli przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, Stoł. Rady Narodowej, Warsz. Zarządu Miejskiego, Nacz. Rady Odbudowy Warszawy, Rady Zw. Zawodowych, konserwator m. st. Warszawy prof. Biegański, przedstawiciele BOS, Muzeum Narodowego, Wojska i inni

Wywrotowa propaganda

Niemcy sudeccy podjudzani

przeciw rządowi Czechosłowacji

Praga. (PAP). Dziennik czeski „Mlada Fronta" podaje wiadomość, że organizacje b. Niemców sudeckich w amerykańskiej strefie okupacyjnej prowadziły w czasie czechosłowackiego kryzysu ożywioną akcję propagandową, nawołującą swoich członków do powrotu na ziemie czeskie. W ulotkach rzesłanych przez organizacje b. Niemców sudeckich drogą korespondencyjną, Niemcy ci rozsiewali fałszywe komunikty, że „część obywateli czechosłowackich opuściła już teren Sudetów i że rząd czechosłowacji ma zamiar ewakuowa ćte ziemie dnia 1 lipca br. Zarezerwowano już dla tych celów specjalne pociągi osobowe i opracowano szczegółowy regulamin transportu".

W dalszym ciągu swej oszczerczej kampanii ulotki te głosiły, że podobno powstanie znowu monarchia austro- węgierska w ramach, której Czechosłowacja uska autonomię.

W najbliższych dniach — jak głosiły ulotki — udać się miał podobno specjalny delegat w tej sprawie do Pragi, aby omówić konkretne szczegóły repatriacji Niemców do Sudetów.

Na skutek tej akcji, tolerowanej przez cenzurę amerykańską szereg b. Niemców sudeckich wraz ze swoimi rodzinami i majątkiem ruchomym przeniosło się na pogranicze Czechosłowacji, oczekując zapowiedzianych transportów.

Przegląd prasy

Wspólny cel

„Głos Ludu", komentując fakt wystąpienia PPS z Komitetu Międzynarodowych Konferencji Socjalistycznych pisze: Stanowisko CKW PPS, które zresztą zbiegło się ze stanowiskiem czeskiej partii socjaldemokratycznej i włoskiej partii socjalistycznej wniosło tak pożądaną obecnie na terenie międzynarodowego ruchu robotniczego jasność sytuacji. Rozłam, jaki się dokonał w międzynarodowym ruchu socjalistycznym jest zjawiskiem bezwzględnie pozytywnym, gdyż pozwala wyraźnie określić, „gdzie wróg, a gdzie druh". W nowej sytuacji trudniej będzie zdrajcom operować mianem socjalisty — które przecież zawsze bliskie jest sercu robotnika — i może od dziś począwszy, już nikt więcej marshalowców, bevinoweów, blumowców — socjalistami nie będzie nazywał. Pozostanie im tylko jedno — dobrze przez nich zasłużone miano sługusów imperializmu.

„Rzeczpospolita" zamieszcza artykuł, charakteryzujący na marginesie wypowiedzi posła Banacha i wicepremiera Korzyckiego aktualną sytuację w ruchu ludowym. Obecne władze PSL prowadzą na szeroką skalę zakrojoną weryfikację członków, ale łatwiej jest przeprowadzić weryfikację od góry niż od dołu i tu jest sedno zagadnienia. Masę chłopską, którą wciągnięto do PSL haniebnie oszukano i zdradzono. Nie wątpiliśmy nigdy, że olbrzymia większość tej masy to byli szczerzy ludowcy, wielu z nich w czasie okupacji dawało wyraz swej postawie z bronią w ręku, wszyscy pragnęli poprawy doli chłopskiej, reformy rolnej i przebudowy ustroju. Weszli do PSL, ulegając może dawnej tradycji nazwy, a może dawnym hasłom i sztandarom. Na tle zachodzących w PSL przeobrażeń opracowuje się umowa o jedności działania między SL i PSL. Umowa taka na pewno będzie odpowiadać interesom wsi i chłopa, bo wieś i chłop w swej masie mają jeden i ten sam interes — w szerszym ujęciu jest to interes całego państwa polskiego.

Suez Słowiańszczyzny

Przed budową kanału Odra — Dunaj

„W porcie bratysławskim na Dunaju rozlega się wycie syreny. Zgrzytają łańcuchy i 1.200-tonowy parowiec odbija od brzegu. Na brzegu stoi gromada chłopców i woła do załogi statku: „Dokąd jedziecie? Do Węgier czy do Austrii? A młody chłopiec w marynarskiej czapeczce podchodzi do burty statku i odpowiada: „Ale, gdzie tam! Płyniemy do Ostrawy, a potem dalej, do Szczecina!"

Opisana powyżej — w dosłownym tłumaczeniu z jednego z ostatnich numerów praskiego „Rudeho Prava" — scena nie miała jeszcze miejsca. Ale można przewidzieć podobne sceny w niezbyt odległej przyszłości, kiedy zrealizowany zostanie potężny plan kanału Odra-Dunaj, łączącego Morze Czarne z Bałtykiem, a przede wszystkim — Polskę z Czechosłowacją.

„Nasze parowce będą płynęły z Bratysławy do Ostrawy, będą spotykały się ze statkami polskimi, wiozącymi węgiel na Węgry. Chłopcy w Ostrawie będą się uczyli rozpoznawać według flag statki rumuńskie, polskie, węgierskie i jugosłowiańskie. Doczekamy się tego wszystkiego, gdy zostanie wybudowany słowiański Suez — kanał łączący Odrę z Dunajem!" — pisze, dalej „Rude Prawo".

Niezależność od portów niemieckich

Pismo czeskie wyjaśnia, że myśl wybudowania takiego kanału nie jest nowa. Pojawiała się często, ale ze względów politycznych nie była zrealizowana. Pierwsze konkretne plany kanału pojawiły się w dawnym państwie austro-węgierskim: kanał

1210

miał wtedy przebiegać w kierunku Ostrawa — Wiedeń i służyć, jak z tego wynika, wyłącznie interesom monarchii habsburskiej. Po pierwszej wojnie światowej zaczęli myśleć o kanale Czechosłowacy, ale plany gotowe były dopiero w roku 1938 i Monachium przeszkodziło ich realizacji.

Dopiero po drugiej wojnie światowej sprawa stała się aktualna. Ożywione stosunki gospodarcze między państwami Europy środkowej i Południowo-wschodniej czynią potrzebę takiej drogi wodnej niezmiernie palącą. Dla Czechosłowacji, jedynego państwa słowiańskiego, pozbawionego dostępu do morza, kanał otworzy dostęp do Szczecina, „najbliższego bałtyckiego portu, leżącego na terytorium sprzymierzonego państwa słowiańskiego", jak pisze „Rude Pravo" — oznacza to zarazem „uniezależnienie od portów niemieckich".

Budowa kanału potrwa 8 lat

„Kanałem popłyną na cały świat czechosłowackie towary eksportowe; kanałem statki przywiozą do nas rudę szwedzką dla naszych hut. Takie same znaczenie będzie miał kanał dla Węgier i Jugosławii, a oczywiście także i dla Polski, która będzie mogła dostarczać drogą wodną wyroby swego przemysłu śląskiego do Austrii, Węgier i krajów bałkańskich".

Według danych „Rudeho Prava", budowa kanału potrwa 8 lat. Kanał będzie miał długość 322 km, z czego na terytorium czechosłowackie przypadnie 270 km. Przewidziany będzie dla parowców do 1.200 ton, co pociąga za sobą konieczność przystosowania koryta Odry dla takich statków.

„Rozpoczęcie prac nie zostało jeszcze postanowione" — pisze „Rude Pravo" — „ale leży w interesie wszystkich słowiańskich narodów... aby stało się to jak najrychlej. Otworzy im to nowe okno na świat; kanał stanie się Suezem całej Słowiańszczyzny, otwierając przed narodami słowiańskimi perspektywy jeszcze ściślejszej współpracy gospodarczej..."

Na miarę Lessepsa

W określeniu „Suez słowiański" nie należy dopatrywać się przesady. Kraje zachodnio-słowiańskie, rozdzielone fatalnie linią Karpat, istotnie zbliżą się znacznie do wielkiego planu kanału — planu, jakiego Lesseps z pewnością by się nie powstydził. Przeprowadzenie tego wielkiego dzieła w niezbyt sprzyjającym terenie byłoby jednym więcej — i potężnym dowodem, że „słowiańska nieproduktywność" należy do rzędu prusko-germańskich bajek o Słowianach.

Bajek nie opartych na niczym. Sięgnijmy bowiem do prac historycznych o dawniejszych dziejach Słowian, a dowiemy się, że budowa słowiańskiego Suezu nie będzie pierwszym wielkim dziełem tego rodzaju w dziejach zachodniej Słowiańszczyzny.

„Nie pojąć nam pracowitości ówczesnej — pisze Karol Szajnocha w świetnym swym dziele „Jadwiga i Jagiełło", o średniowiecznych Polakach. — Od najdawniejszych wieków słynęło z niej plemię słowiańskie. Nigdy się Słowianin nie wykupywał od pracy... Wyrazów „robota", „robotny" nie szpeciło bynajmniej niewolnicze znaczenie, do jakiego nowsze wyobrażenia je naginają. ... „Robili" wszyscy pospołu, własnoręcznie pług wiodąc, rów kopiąc, las karczując. W ocenieniu owoców ich „robotności" należy przede wszystkim uwzględniać szczupłość ich zaludnienia ówczesnego. Przy tej rzadkiej ludności niezmierna ilość ówczesnych mostów, grobli, przekopów, wałów, stanie za olbrzymie ruiny pogańskiej starożytności.

Sił nie zabraknie

Pod ziemią, owszem, pod jeziorami, śród których stały te zamki, ciągnęły się według upewnienia dzisiejszych mieszkańców, długie, kamienne sklepienia, prowadzące do gęstych zarośli za jeziorem. Ku ich obronie, ku osuszeniu moczarów, kopano szerokie rowy półmilowej długości. Rozległe przestrzenie umiano w krótkiej chwili utwierdzić 7 milowym wałem i olbrzymim łańcuchem rowów, spajających odległe jeziora. Co Polacy koło Drezdenka naturalnym ramieniem Noteci zwali, to było tylko ogromnym ćwierćmilowym przekopem. Osobliwie Wisła podlegała upustom. Z Krakowa do Bochni prowadził kanał. Starodawnym łożyskom rzek nadawano dogodniejszy kierunek, obracając dawne koryto w rybną, „nieciecz".

Okoliczne nieciecze łączono szerokimi fosami. Każda wieś, każda łąka była widownią nadmiar żywej skrzętności z rydlem w ręku. Cała ludność słowiańska nie tylko w Polsce, lecz i w nadelbańskich Niemczech i w krzyżackim Pomorzu okazywała się nieskończenie czynną w tej mierze. Wiekopomnym tego zabytkiem są dzisiejsze Żuławy gdańskie. „Do XIII wieku prawie całkowicie wodami morza bałtyckiego zalane", stały się one przez założenie niezliczonych grobli, tam i kanałów jedną z najżyźniejszych w świecie okolic".

Wystarczy się przeto dobrze przeciągnąć, aby poczuć w kościach dawną, starosłowiańską „krzepę". A wtedy nie trudno będzie przekopać słowiański Suez i puścić 1000 tonowe statki na trasie Bratysława — Szczecin. (ajk)

1223

MYDŁA TOALET., PERFUMY, WODY KOLOŃSKIE oraz inne artykuły kosmetyczne, otrzymają hurtownie i detaliści

w składnicy J. i S. STEMPNIEWICZ
Katowice, ul. Starowiejska nr 3
Telefon 354-64 (1257)

Numer „Przeglądu Zachodniego"

poświęcony Czechosłowacji

WARSZAWA. (PAP) Ukazał się nowy numer (za m-c marzec) miesięcznika „Przegląd Zachodni", poświęcony w znacznej części Czechosłowacji. Numer otwiera artykuł Z. Wojciechowskiego „Bolesław Chrobry i rok 1000", stanowiący szkic do monografii o Bolesławie Chrobrym. „Dziejowe związki Polski z Uniwersytetem Karola w Pradze", który święci obecnie jubileusz 660-lecia swego istnienia, kreśli Henryk Barycz.

W dziale „Współczesna Czechosłowacja" znajdujemy artykuł A. J. Kamińskiego p. t. „W roku jubileuszowym kultury czeskiej". Sprawozdanie z uroczystości wręczenia dyplomu honorowego doktora filozofii Uniw. Jagiellońskiego prof. Adolfowi Czernemu podaje prof. T. St. Grabowski.

Dział „Materiały" zawiera prace J. Magnuszewskiego o „Jarosławie Vrchlickym wśród Polaków w Paryżu", K. Śląskiego „O pomorskich szlakach handlowych w XII i XIII wieku".

Korespondencje, oceny i omówienia, w których znajdujemy m. in. ciekawe uwagi M. Straszewskiego na temat „Sześciu lat okupacji Pragi" i „Kronika Niemiec Współczesnych" zamykają numer.

Świąteczny numer „Dziennika Zachodniego"

bogato ilustrowany

ukaże się w sobotę rano
o objętości 20 stron i przyniesie m. in.
następujące artykuły:

JAN BARANOWICZ:
Radio dla wszystkich

JÓZEF BARANOWSKI:
Maria z Magdali

TRISTAN BERNARD:
Sportowiec

KILIAN BYTOMSKI:
Powrót do mowy praojców

CLAUD COCKBURN (Londyn):
Standaryzacja Europy

GERCZO GERCZEW (Sofia):
Bałkański „Wulkan"

Dr MIECZYSŁAW GŁADYSZ:
Śląska kultura ludowa

KAZIMIERZ GOŁBA:
Paryska Rezurekcja

Prof. dr RUDOLF JAMKA:
Pierwszy Ślązak na Śląsku

FR. KRONER:
Trzeci wybuch bomby atomowej

Dr STANISŁAW KULCZYŃSKI
Rektor Uniw. i Politechniki Wrocławskiej
O uspołecznienie nauki

ROMAN LESZCZYŃSKI:
Imponujący bilans odbudowy

FRANCISZEK MACHALSKI:
Tędy wiodła ostatnia droga

KORNEL MAKUSZYŃSKI:
Świąteczne rozważania

Prof. KAROL MALECZYŃSKI:
Sprawa polska na Dolnym Śląsku

BOGUMIŁ MIKLICA:
W kuchni alchemika

F. L. MIKLOSSI (Budapeszt):
Wrogowie Jego Cesarskiej Wysokości

Mgr STANISŁAW PIASKOWSKI:
Wojewoda dolnośląski
Ofensywa kulturalna

JAN RAKOCZY:
Na zurychskim bruku

REGNIS (Londyn):
Przedstawienie przedwyborcze

ANTONI SYLWESTER:
„Przyśliśmy tu po śmierguście..."

WILHELM SZEWCZYK:
Rozmowy o kulturze

LUDWIK WIECZOREK:
Justyn Strzyż

———oOo———

W NUMERZE RYSUJĄ:
JÓZEF GIERCZAKOWSKI
JANUSZ ŁONICKI
GWIDON MIKLASZEWSKI

———oOo———

Ponadto: **ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE — SPORT — OSTATNIE WIADOMOŚCI z KRAJU i ZAGRANICY.**

Dwie ostatnie kule

(Wyłątek z książki Janiny Broniewskiej pt.: „O człowieku, który się kulom nie kłaniał")

Odbudowywał się, leczył rany kraj przeorany wojną, wyniszczony niemiecką grabieżą. Ale na granicach buszowały po lasach bandy. Ze zbiegłych Niemców, faszystów ukraińskich z hitlerowskiej armii, z dezerterów i takich, co to swego czasu chłopców z bronią na dziwne nocne „manewry" w las wyprowadzali (w całkiem przeciwnym kierunku niż front nad Wisłą).

Na bojowym posterunku, gdzieś tam, po zapadłych wioskach, lasach mokradłach i bezdrożach pogranicznych czuwali we dnie i nocy chłopcy z Wojsk Ochrony Pogranicza.

I oto pewnego marcowego poranku, w małym zapadłym miasteczku Baligrodzie, nie opodal naszej wschodniej granicy odbywała się taka właśnie inspekcja. Kiedy generał obejrzał już sobie wszystko dokładnie, po swojemu, nie przepuściwszy i kucharzowi, a pogawędziwszy z chłopcami, stojącymi w ciasnej wokół niego gromadzie, zapytał nagle jednego z oficerów:

— Słuchajcie no, kapitanie! A gdzie tu będzie najbliższa komenda WOP-u? Jaka tam droga?

NIEBEZPIECZNA DROGA

Kapitan popatrzył na generała niepewnie. Już wiedział co to znaczy. Jeśli powie, że droga dobra, to powie nieprawdę. Właśnie w okolicy włóczą się bandy leśne. Ci faszyści ukraińscy z armii niemieckiej, ci dezerterzy i niedobici Niemcy. Jeśli powie o tych bandach, to jeszcze gorzej, bo wtedy już na pewno generał pojedzie. Nie od dziś go znają. Zaczął więc dosyć wykrętnie.

— Obywatelu generale! Droga taka sobie, ani zła, ani dobra. Na 100 proc. za nią nie można ręczyć. Bo... całkiem niebezpieczna.

— Cóż, mój kapitanie, znaczy nie bezpieczna droga? A w Warszawie to ci cegła nie może spaść na głowę, choć Warszawa całkiem teraz bezpieczna? — zakpił generał.

Teraz już i inni zaczęli pomagać kapitanowi, choć bardzo niepewnie bo także aż za dobrze znali generała.

— Kiedy ta maszyna, obywatelu generale, ma opony zdarte i motor też nie tego... Nie wyciągnie chyba...

— Nic żeśmy nie przygotowali... Bez zwiadu nie można w taką drogę ruszyć... Posterunek WOP-u w Ciśnie.

Generał popatrzył na nich po swojemu, kpiąco. Ale w oczach jego już było coś niedobrego. Czuli, że za chwilę mogą usłyszeć kilka słów całkiem nieprzyjemnych. Jakąś małą, a dosadną lekcję o odwadze, dyscyplinie i tym podobnych zaletach, bez których w wojsku to ani rusz. Generał jeszcze się jednak pohamował i całkiem nawet miękko powiedział:

— Cisna? Ano, to się tam chłopcy ucieszą, jak nas zobaczą. Do nich i tak nikt nie przyjeżdża.

Głos był miękki, ale wiedzieli wokoło stojący oficerowie, że to właśnie rozkaz, że na nic się nie zdadzą dalsze wykręty, próby, przekładania.

Trzy maszyny stały już zwrócone w kierunku Laska. Droga tam już była dokładnie spenetrowana, przepatrzono lasy, wystawiono posterunki. A tu masz! Popatrzyli na siebie spod oka, tak, żeby generał nawet nie zauważył tych niespokojnych zerkań. I co by to im zresztą pomogło? Znali go, bo znali aż za dobrze! Jeśli niebezpieczny posterunek, to właśnie on tam musi być osobiście, żeby się chłopcy raźniej poczuli. Bo to i pierwszy raz tak było?

Generał wydał rozkaz, wykręciły się trzy maszyny. Na tę osobową z przetartymi oponami nawet nie spojrzał. Siadł sobie na ciężarówce, przy szoferze, przykrył się kożuszkiem i powiedział krótko:

— JAZDA! NA CISNĘ!

Pierwsza maszyna z ochroną zaczęła prychać, parskać jak znarowiony koń. Ale motor nie chciał się zapalić. Stoi. Szofer kręci korbą. Nic. Wskakuje do szoferki, kręci i majstruje, włącza, wyłącza gaz, naciska pedał. Maszyna nic. Ani drgnie. Szoferowi aż pot ciurkiem cieknie spod czapki. A maszyna jak stała tak stoi.

Generał kazał ją wyminąć swojemu szoferowi. Za nimi ruszyła druga ciężarówka z żołnierzami. Spojrzał na zegarek: 9.15.

Pędzą po szosie. Na tę Cisnę. Do tych chłopaków z WOP-u, z samotnego, pogranicznego posterunku.

Szosa nawet niczego. Gładka. Po prawej stronie szosy strome wzgórze. Kiedy je mijali, zaterkotały nagle karabiny maszynowe, już z tyłu.

— Gazu! — mruknął generał szoferowi — przez mostek!

Aż tu już obstrzał od przodu i z boku, wzdłuż całej trasy.

— Stać! — rozkazał generał.

Zeskoczył na szosę. Szybkim spojrzeniem objął żołnierzy zeskakujących z drugiej maszyny. Spojrzał

Generał broni Karol Świerczewski
Foto API

na wzgórze. Wznosiło się ze 150 metrów nad szosą. Ciemniały tam od czasu do czasu odrywające się od ziemi łby bandytów. Ukraińskich faszystów z armii niemieckiej. Niemców na frontach niedobitych. Dezerterów.

Generał stał wyprostowany. Od razu objął komendę:

— BRAĆ WZGÓRZE!

Chłopcy podskoczyli na strome gładkie zbocze, porosłe trawą. Nogi obsuwały się po oślizgłej trawie, z góry szedł nieustanny ogień. Granatami zaczął bić garłacz. Utknęli w połowie wzgórza.

Nagle zaterkotał karabin z lewej strony. Banda otaczała oddziałek na gładkiej równinie z dwóch stron. Biją więc już z dwóch stron.

Generał zbliża się do mostku nad strumieniem.

Strumień zakręcał w tym miejscu, drugi, wyższy brzeg był ostatnim możliwym punktem oporu.

Przeszedł pod nieustającym ogniem na prawy skraj szosy. Krzyknął ku swoim:

— Zostawić małą grupę na osłonę! Przechodzić na drugą stronę strumienia!

Znów pod tym ogniem na lewą stronę mostku. Pod ogniem nieustającym — wyprostowany. Kpiący ze śmierci. Spokojny. Nagle, już nad tym strumieniem zachwiał się lekko, skurczył, ręce przycisnął do brzucha. Czerwony strumień krwi trysnął przez palce:

— Jestem ranny w brzuch? — jakby się zdziwił.

Podskoczyli ku niemu z opatrunkiem. Stał, wydając dalej rozkazy. Gwizdały kule. Od czasu do czasu trzaskał na szosie granat z bandyckiego garłacza.

Generał chyba słabł od upływu krwi. Pozwolił się leciutko podeprzeć żołnierzowi, schodząc wzdłuż strumienia na nową pozycję.

A wtedy druga kulka, zdradziecka kulka z lewego skrzydła, trafiła go w plecy. Zachwiał się. Pochwycili go we dwóch już lecącego im z rąk bezwładnie. Położyli go na rozpostartym płaszczu.

— CO Z WAMI, GENERALE?

— pytali przez gardła ściśnięte spazmem, rozpaczą. Jeszcze raz podniósł powieki, spojrzał na swych wiernych chłopaków gasnącymi oczami:

— Umieram. Nie zostawcie mnie tylko tutaj — wyszeptał już szeptem zacichającym, ostatnim. Zapadły powieki na oczy. Cienie rzuciły się na skronie, pogłębiły się nagle te bruzdy od kącików bielutkich już ust ku zapadłym nozdrzom.

Na rozpostartym płaszczu leżał generał. Z czerwonymi plamami krwi serdecznej na starym, jeszcze znad Oki mundurze, w którym najchętniej jeździł do tych swoich znad Oki chłopaków. Znad Oki. Sum, Lublina, Wisły, Nysy.

Krwią nasiąkł stary frontowy płaszcz. Choć na świecie był niby pokój, w ten marcowy dzień 1947 roku. Tylko jeszcze widać nie dla Niego i nie dla tych Jego chłopaków, co dnia ze śmiercią za pan brat, co dnia na ogniowych pozycjach.

Choć w białych już rusztowaniach stała przywrócona do życia Warszawa. To najbardziej ukochane przez Niego miasto na świecie, do którego szedł przez wszystkie pola bitew.

I wrócił do niej. Do serca kraju — Warszawy. Na zawsze.

W starym, bojowym mundurze, zbryzganym krwią.

„Warszawski" generał. Nasz „Stary", Karol Walter Świerczewski.

Człowiek, który się kulom nie kłaniał.

Janina Broniewska

„Do widzenia w Polsce!"

Bytom (jł) Na ostatnim posiedzeniu plenarnym MRN przewodniczący Łysik podał do wiadomości pismo, nadesłane z Bochum przez Związek Polaków w Niemczech, w odpowiedzi na złożone tej organizacji życzenia. Tekst pisma, datowanego 23 stycznia br. jest następujący:

„Serdecznie dziękujemy za pamięć o nas i za przysłanie nam życzeń z okazji 25 rocznicy istnienia naszego Związku.

Dziś dowiedzieliśmy się, iż Aliancka Rada Kontroli w Berlinie zgodziła się na naszą reemigrację do Ojczyzny i dlatego — Do widzenia w Polsce! Zarząd: Przybylski, Wesołowski, Kaczmarek, Klich".

Co robi z człowieka niemieckie wychowanie...

»Okrutny Bernard« skazany na dożywotnie więzienie

Opole (hor). Jak kształtowało i urabiało ludzi wychowanie niemieckie, mamy nader częste, a przykre dowody w czasach obecnych. Jednym z nich jest życie młodego człowieka, który stanął przed Sądem Okręgowym w Opolu.

Bernard Mendel pochodzi z rodziny polskiej. Ojciec jego był przez całe życie prawdziwym Polakiem, znanym działaczem plebiscytowym. Bernard urodził się w 1919 r. w Ligocie Turawskiej. W latach 1943-44 służył w armii niemieckiej. Zwolniony z niej, został przydzielony jako strażnik do obozu dla obcokrajowych robotników prac przymusowych w Opolu, w którym znajdowali się przeważnie Polacy i Ukraińcy radzieccy. Młodemu człowiekowi widocznie imponował niemiecki sposób postępowania, toteż rychło zasłynął jako szczególnie okrutny dozorca.

Znęcał się nad robotnikami, bił ich, szczuł psami, pobił okrutnie kolbą rewolweru po głowie jednego z robotników za spóźnienie się itp. Spędzał też Polaków z chodników, twierdząc, że dla nich jest jezdnia. Wykorzystywał również stanowisko swe wobec kobiet-robotnic.

Przeholował jednak i został aresztowany za nadużycia w gospodarce żywnościowej. Osadzony w obozie pracy w Gross-Rosen, a potem w Litomierzycach, szybko doszedł do godności „oberkapo" i odznaczył się na tym stanowisku tak, że więźniowie drżeli przed nim i nazywali go „okrutnym Bernardem". Niejednego więźnia pobił i skopał. Udowodniono nawet, że więzień Władysław Kwiatkowski zmarł na skutek pobicia go przez Mendla. — Ulubioną zabawą jego i SS-owców było zmuszanie więźniów przemęczonych całodzienną pracą, do wieczornej gimnastyki z przysiadami i podskakiwaniami (tzw. „żabki").

Mendlowi udowodniono, że postępował tak, aby przypochlebić się niemieckim władzom obozowym (został też przedterminowo zwolniony). Tłumaczył się, że „robił, jak mu kazano".

Sąd Okręgowy skazał Bernarda Mendla na dożywotnie więzienie, utratę wszelkich praw i konfiskatę majątku. Od kary śmierci uchroniły go okoliczności łagodzące: niski poziom umysłowy i wzgląd na jego polską rodzinę.

...owego kremu „Anida" — używa go każda kobieta, pracująca fizycznie a dbająca o swój wygląd, bo matowy krem Anida
1. już po kilkakrotnym użyciu udelikatnia i wybiela cerę
2. odświeża i odmładza
3. wygładza naskórek i ściąga rozszerzone pory, a tym samym zapobiega starzeniu się.

1225

Spójrzcie na chore dzieci, blade jak opłatki i przyjdźcie im z pomocą zacne polskie matki.

Złóż datek na budowę Sanatorium PCK w Rabce

Kopalnia „Niwka-Modrzejów"

zdobyła honorowy sztandar pracy

Katowice (ib) Dnia 23 bm. w Centralnym Zarządzie Przemysłu Węglowego w Katowicach odbyło się uroczyste wręczenie honorowych przechodnich sztandarów pracy dla kopalń przodujących w miesiącu lutym br. M. in. zaszczytne to wyróżnienie zdobyła kopalnia „Niwka - Modrzejów" (Dąbrowskie Zjednoczenie Przem. Węglowego). Nacz. dyr. techn. CZPW, inż. B. Krupiński, wręczając sztandar dumnym ze swych osiągnięć górnikom kop. „Niwka-Modrzejów" stwierdził, że szczególną radością napawa go fakt, że właśnie ta kopalnia, która już tyle razy w przeszłości była zamykana, dziś wyniosła się na czoło kopalń przodujących.

A oto kilka cyfr z osiągnięć kopalni „Niwka-Modrzejów" w lutym br.

Przewidziany plan wykonano w 113,14%, przeciętna na 1 górnika wydajność, wynosiła 0,937 ton, wydobyto węgla 54.329 ton, choć planowanych było tylko 47.840 ton. Mimo tych osiągnięć, przy 100 tys. dniówek roboczych liczba wypadków nie tylko nie wzrosła, ale zmniejszyła się o 26,37%. Z radością stwierdzić można, że absencja w pracy maleje także z miesiąca na miesiąc. Przy kwalifikowaniu premiowanych kopalń duży nacisk kładzie się na gatunek wydobywanego węgla, każda kopalnia dąży więc do zmniejszenia ilości miału, obniżającego cenę węgla. Na kop. „Niwka-Modrzejów" procent zmniejszenia ilości miału wynosi 21,36.

Wyróżnionej kopalni serdecznie życzymy utrzymania zdobytego sztandaru w dalszych miesiącach.

Wrocław (st). W wyniku energicznego śledztwa, został ujęty przez funkcjonariuszy M. O. Jan Król, zam. we Wrocławiu-Leśnicy przy Aalei Dębowej 15, podejrzany o kradzież większej ilości sody w fabryce chemicznej w Leśnicy.

Mówią, że...
już wkrótce ...„MAGAZYN ILUSTROWANY"
Szczegóły w świątecznym wydaniu naszego pisma
1206

Czechosłowaccy eksperci we Wrocławiu

Współpraca w dziedzinie komunikacji rzecznej

Wrocław (st). We Wrocławiu w drodze do Pragi, po kilkudniowym pobycie w Polsce, bawiła delegacja czechosłowackich ekspertów, która badała warunki żeglugi na Odrze w ramach współpracy polsko-czechosłowackiej w dziedzinie komunikacji rzecznej.

W skład delegacji bratniego narodu słowiańskiego, pod przewodnictwem inż. Wawroucha z Ministerstwa Techniki, wchodzili dyrektor naczelny czechosłowackiego Tow. Żeglugi na Odrze z Morawskiej Ostrawy inż. Fara, przewodniczący czechosłowackiej sekcji Komitetu Budowy Kanału Odra — Dunaj inż. Karlicki, przedstawiciele praskiego Ministerstwa Przemysłu i Min. Komunikacji. Z ramienia władz polskich towarzyszyli gościom naczelny dyrektor Polskiej Żeglugi na Odrze inż. Beczkowski, dyr. Magiera, dyr. Kuszewski oraz przedstawiciele Urzędu Morskiego w Szczecinie z dyr. Ponarskim na czele.

Po krótkim pobycie we Wrocławiu, grupa czeskich ekspertów zwiedziła port szczeciński, interesując się szczegółowo basenami. Omówiono sprawę budowy przez Czechów własnego basenu w porcie szczecińskim i stworzenia tam strefy wolnocłowej. Goście stwierdzili znaczny postęp robót i inwestycji, dokonanych przez władze polskie w porcie szczecińskim w szczególności jeśli chodzi o odbudowę nadbrzeży oraz urządzeń przeładunkowych. Po zwiedzeniu portu szczecińskiego, Czesi zwiedzili dużą stocznię rzeczną Polskiej Żeglugi na Odrze, w Głogowie, gdzie ostatnio wyremontowano i spuszczono na wodę holownik czechosłowackiego Towarzystwa „Rossel".

We Wrocławiu delegacja odbyła szereg konferencji na temat współpracy w komunikacji rzecznej, m. in. z Dyrekcją Naczelną Polskiej Żeglugi na Odrze i z Okręgową Dyrekcją Dróg Wodnych.

Ustalono, iż niezależnie od powstałej już we Wrocławiu placówki Czechosłowackiej Żeglugi na Odrze, podobne filie zostaną stworzone w Koźlu i Szczecinie, z tym, że dyrekcja mieścić się będzie we Wrocławiu. Już w połowie kwietnia br. czechosłowackie barki i holowniki ukażą się na Odrze.

Eksperci czechosłowaccy zwiedzili również wrocławskie porty rzeczne i urządzenia śluzowe.

Mięso dla świata pracy

na okres świąteczny

WARSZAWA. Centralne Biuro Zakupów i Sprzedaży Produktów Rolnych PCH. poprzez własne placówki terenowe prowadzi skup żywca na cele wyżywienia świata pracy. Skup jest przeprowadzony na terenie całej Polski, przy czym zaopatrzeniu podlegają w pierwszym rzędzie poprzez Fundusz Aprowizacyjny — Śląsk i Wybrzeże. Praca zorganizowanych placówek skupu wpływa nie tylko stabilizująco na rynek mięsny, ale posiada także dodatni wpływ na stan i rozwój hodowli.

W styczniu i lutym br. Centralne Biuro wypełniło swój plan, dostarczając poważne ilości mięsa na żywienie zbiorowe, nadwyżkami zaś zaopatrując rynek wolny.

Dążąc do usprawnienia dystrybucji przerobów mięsnych tzn. wędlin na Ziemiach Odzyskanych, Centralne Biuro zorganizowało szereg punktów sprzedaży detalicznej wędlin, m. in. we Wrocławiu, Legnicy i Sycowie, wpływając na wydatne obniżenie cen i podniesienie jakości przerobów.

Akcja Centralnego Biura ma specjalne znaczenie w okresie przedświątecznym, kiedy przy wzmożonych zakupach w większych ośrodkach przemysłowych i miejskich ceny mogłyby ulec niekorzystnym wahaniom. Między innymi w ramach tej akcji Centralne Biuro dało dodatkowo 200 ton mięsa na okręgi przemysłowe.

KATOWICE. W styczniu roku bieżącego ilość energii, pobieranej przez Państwową Fabrykę Związków Azotowych w Chorzowie z elektrowni Zagłębia Węglowego, osiągnęła 22.840 tysięcy kilowatogodzin, co pozwoliło na znaczne zwiększenie produkcji nawozów sztucznych w związku ze zbliżającą się wiosną i wzrastającym zapotrzebowaniem rolnictwa.

Kilkumilionowe straty wskutek opieszałości

Szczegóły katastrofy budowlanej w Częstochowie

Częstochowa. (a) Jak już pokrótce donosiliśmy, orkan, jaki szalał onegdaj nad Częstochową i powiatem, spowodował zawalenie się wschodniej ściany szczytowej będącego obecnie w rozbiórce, spalonego przez Niemców 3-piętrowego domu przy Al. Najśw. Marii Panny 41. Ściana runęła do wysokości I piętra i zniszczyła częściowo 1-piętrową oficynę, również przez Niemców w ostatnim dniu działań wojennych spalonego domu nr 39. Masy kamienia wapiennego, z którego zbudowany był dom nr 41, przebiły dach oficyny i sufity, niszcząc 2 mieszkania — jedno na piętrze, drugie zaś na parterze. Mieszkanie na piętrze zajmował właściciel pracowni krawieckiej, p. Zygmunt Gabriel, który poniósł poważne straty materialne, bowiem gotowe już ubrania i większa ilość materiałów ubraniowych uległy zniszczeniu. Bardzo poszkodowany został także właściciel zakładu blacharskiego, mieszczącego się na parterze, p. Biełko-Mrawiec. Ofiar w ludziach nie było jedynie dzięki temu, że w momencie katastrofy domownicy znajdowali się w sąsiednich pokojach i że z powodu szalejącej wichury ani na rusztowaniach, ani na podwórzu ludzi w czasie wypadku nie było.

Na miejsce katastrofy przybyła Miejska Zawodowa Straż Pożarna, która przy pomocy milicji przeprowadziła ewakuację 4 rodzin, zamieszkałych w częściowo zniszczonej oficynie, zachodzi bowiem uzasadniona obawa, że niebawem runie pozostała część ściany szczytowej. Z oświadczeń komisji technicznej, która badała przyczyny katastrofy wynika, że mury, które jeszcze przed rokiem można było ocalić, na skutek opieszałości pewnych czynników trzeba będzie zburzyć do fundamentów. Straty, jakie z tego powodu wynikną, sięgają kilku milionów złotych.

Koncerty chopinowskie

w małych miastach na Opolszczyźnie

KATOWICE. Z inicjatywy Wojew. Rady Kultury Centralne Biuro Koncertowe, przy współdziałaniu miejscowych organizacji i związków, zorganizowało 5 koncertów chopinowskich w wykonaniu prof. Nadziei Padlewskiej. Koncerty te odbyły się: 15 marca w Nysie, 16 marca w Prudniku (dwa), 17 marca w Głubczycach i 18 marca w Raciborzu. *Zorganizowano je w 138 rocznicę urodzin Fr. Chopina.*

Celem koncertów jest uaktywnienie życia kulturalnego w małych i mniejszych ośrodkach. Inicjatywa Wojew. Rady Kultury spotkała się z wielkim uznaniem władz, organizacji, związków, współorganizatorów i publiczności. Szczególnie wyróżnili się: w Nysie Liga Kobiet — organizacja i propaganda koncertu, w Prudniku Związki Zawodowe i referent Kult. i Sztuki Szarawara — wygłoszenie dwu prelekcji o twórczości Chopina oraz żywe współdziałanie, w Raciborzu prezes PZZ Majka — pomoc w organizacji. Wyjątek stanowiły Głubczyce, które okazały zupełny brak zainteresowania zarówno ze strony miejscowych organizatorów, jak i publiczności.

Następny cykl koncertów Wojew. Rady Kultury odbędzie się w kwietniu br., w miastach: Grodków, Kluczborek, Olesno, Lubliniec i Zawiercie.

Bielsko (pol). Funkcjonariusze MO przytrzymali na stacji kolejowej w Bielsku Anne Górnik, zam. w Mikołowie Posiadała ona przy sobie skóry nielegalnego pochodzenia. Podejrzaną wraz z dowodami rzeczowymi przekazano Komisji Specjalnej. Tejże Komisji przekazano Katarzynę Denal, zam. w Jaworznie, za przewóz ok. 28 kg korków pochodzenia czeskiego.

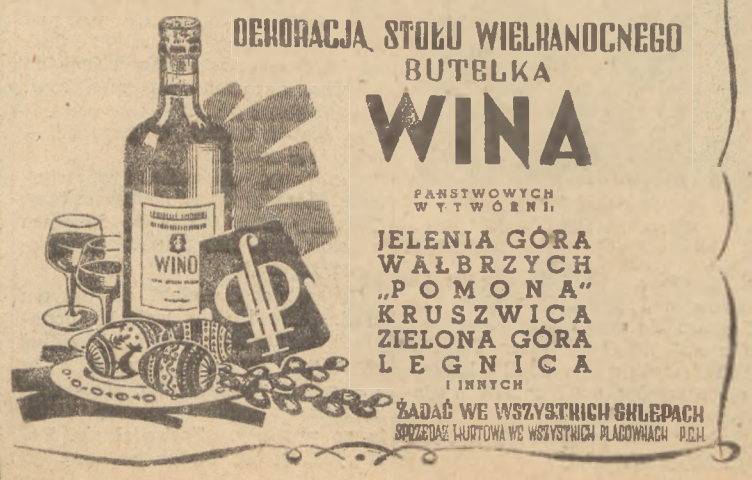

1169

Przestępstwa okupacyjne wychodzą na jaw

Małżeństwo renegatów przed sądem

Częstochowa (k) Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kozielewskiego rozpatrywał wczoraj sprawę Roberta Kota, w okresie okupacji kierownika pociągu w Łazach, oraz żony jego Rozalii. Akt oskarżenia zarzucał Kotom odstępstwo od narodowości polskiej. W toku przewodu sądowego zeznania świadków wniosły wiele materiału obciążającego oskarżonych. I tak, św. Ryszard Budzok, kolejarz z Łaz zeznał, że Kot w 1944 r. oskarżył go przed zawiadowcą stacji, Niemcem, iż w czasie powstania śląskiego Budzok zabijał Niemców i że w razie przewrotu na pewno postąpi tak samo, na skutek czego zawiadowca groził Budzakowi wysłaniem do Oświęcimia. Dopiero w rezultacie próśb znajomych Budzoka, zawiadowca Niemiec od tego zamiaru odstąpił.

Św. Adam Gajdosz stwierdził, że Kotowa wydała go wręce gestapowców, uprzednio wręczywszy strażnikom ochrony kolejowej (Bahnschutzom) odznakę patriotyczną z napisem „przez cierpienie do zwycięstwa", zgubioną przez teściową Gajdosza, a znalezioną przez Kotową. Gajdosz został przez gestapo aresztowany, w nieludzki sposób skatowany, a następnie osadzony w więzieniu w Opolu, gdzie zwolniony został w 1944 roku po upływie 3 miesięcy. Kotowie nie uznając języka polskiego posługiwali się tylko językiem niemieckim i stale wychwalali reżim hitlerowski, wykazując stale swoją wrogość w stosunku do Polaków.

Wobec ujawnienia na rozprawie nowych okoliczności, nie objętych aktem oskarżenia, prok. Borkowski wniósł o rozszerzenie aktu oskarżenia. Sąd przychylił się do wywodów prokuratora i rozprawę odroczył.

Tragiczne skutki nieostrożnej jazdy

1 osoba zabita, 1 ranna

Częstochowa (k). **Na przejeździe kolejowym pomiędzy Myszkowem a Porajem wydarzyła się ostatnio tragiczna w skutkach katastrofa samochodowa.** Jan Szanbiałka, **szofer samochodu półciężarowego**, stanowiącego własność Ministerstwa Komunikacji, jechał służbowo z Opola do Kielc w towarzystwie swego pomocnika Stanisława Leszczyńskiego, oraz inż. Waldemara Uchańskiego z Radomia, kierownika budowy mostu na Odrze w Opolu. Szanbiałka, jadąc z nadmierną szybkością, **wjechał na przejazd kolejowy pod opuszczonym szlabanem, w chwili nadejścia od strony Myszkowa pociągu pośpiesznego.** Nadjeżdżający parowóz z całej siły uderzył w prawy bok samochodu, na skutek czego **pomocnik szofera**, Stanisław Leszczyński, doznawszy zmiażdżenia rdzenia pacierzowego, **poniósł śmierć na miejscu**, zaś siedzący w szoferce **inż. Uchański doznał złamania prawej kości ramieniowej i obu kości prawego przedramienia**, co spowodowało trwałe ograniczenie jego zdolności do pracy. Zbrodniczy szofer wyszedł z katastrofy bez szwanku. Został on zatrzymany i przekazany do dyspozycji prokuratury.

Czytaj
SPORT i WCZASY

Wyrok za nadużycia

popełnione na szkodę chorych dzieci

BYTOM. (jł) Odbył się tu przed Sądem Okręgowym proces przeciwko b. administratorowi Miejskiego Szpitala dla Dzieci w Bytomiu, Pawłowi Gajdzie, i dyrektorowi tego szpitala, dr. Marcelemu Gromskiemu. Akt oskarżenia zarzucał im, że od połowy r. 1945 do stycznia 1947 r. z przydziałów dla szpitala obrócili na cele osobiste część artykułów żywnościowych i środków leczniczych.

W procesie zeznawało wielu świadków. W wyniku przewodu sądowego trybunał uznał obu oskarżonych winnymi nadużyć, oceniając szkody, wyrządzone szpitalowi przez Gajdę na około 250.000 zł., przez dr. Gromskiego na około 50.000 zł. Wskutek nadużyć ucierpiały przede wszystkim dzieci.

Paweł Gajda został zasądzony na 4 lata więzienia. Orzeczona dalsza kara 6 miesięcy więzienia za wykorzystanie rachunków z podrobionym podpisem została oskarżonemu Gajdzie darowana na zasadzie amnestii. Dr. Marceli Gromski otrzymał 2 lata więzienia i 3.000 zł. opłat sądowych i zwrotu kosztów postępowania z tym, że kara więzienia podlega amnestii. Dla obu oskarżonych sąd orzekł ponadto po 3 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Wszyscy musimy poprzeć zbiórkę na kolonie dziecięce!

Katowice. Kuratorium Okr. Szkolnego Śląskiego, Wydział Opieki nad Dzieckiem w Katowicach, w myśl zarządzenia Ministerstwa Oświaty, urządza w dn. od 1 do 8 kwietnia „Tydzień akcji zbiórkowej na cele kolonii letnich dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej".

W związku z tym Kuratorium zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa o usilne poparcie akcji choćby najdrobniejszymi datkami. Z tych drobnych ofiar bowiem powstanie duży fundusz, który niejednemu biednemu dziecku i niejednej sierocie otrze łezkę i da przynajmniej miesięczny pobyt na słońcu, czystym powietrzu i wśród zieleni, pod fachową i troskliwą opieką wychowawców i lekarzy.

Tydzień akcji zbiórkowej odbędzie się w tym samym terminie w całej Polsce. Akcją zbiórkową zajmą się władze szkolne i odpowiednie komitety, w tym celu powołane.

KŁODZKO. (bro) Zw. Zaw. Transportowców oddz. w Kłodzku podjął z własnej inicjatywy wyścig pracy obejmujący główne „konkurencje" mechaników samochodowych i kierowców. Podstawą do klasyfikacji tych pierwszych będzie najlepiej wykonany remont oddanych im pod opiekę maszyn, zaś kierowców — utrzymanie we wzorowym stanie wozów i najdłuższe trasy jazdy odbytej bez wypadków.

Pierwszy okres wyścigu pracy obejmuje czas od 15. II. do 15. V. br. i 300 członków Związku.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZERÓBKI LNU I KONOPI W MISZKOWICACH,
stacja kol. Lubawka, pow. Kamienna Góra

zatrudnią natychmiast:

1. Sekretarkę-stenotypistkę

posiadającą praktykę w prowadzeniu kancelarii oraz znajomość spraw personalnych i socjalnych

2. Referenta pracy i płacy

3. Referenta planowania i statystyki

4. Referenta zaopatrzenia i zbytu

5. Głównego magazyniera

ze znajomością prowadzenia księgowości magazynowej.

Wynagrodzenia ad 1). gr. VII.

Wynagrodzenia ad 2, 3, 4 i 5). gr. VIII

Siatki płac wraz z wszelkimi oddatkami dla pracowników Przemysłu Włókienniczego. — Mieszkania służbowe zapewnione. Reflektuje się tylko na siły rutynowane z odpowiednią praktyką. Podania nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1215

PAŃSTWOWE ZAKŁ. POMOCY SZKOLNYCH
Oddział w Katowicach, ul. Wita Stwosza nr 17

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na roboty budowlane remontowe i adaptacyjne budynku PZPS w Bytomiu, ul. Gliwicka nr 10.

Podkładki ofertowe oraz informacje można uzyskać w Zarządzie Miejskim w Bytomiu, ul. Katowicka 18, pokój nr 65, gdzie również nastąpi otwarcie ofert w dniu 8 kwietnia br. o godz. 12.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 8 kwietnia br. godz. 11. Do oferty należy dołączyć kwit na wadium w wysokości 1 proc. sumy ofertowej.

PZPS zastrzegają sobie dowolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu bez podania przyczyn oraz zmniejszenie lub zwiększenie ilości robót bez prawa jakiegokolwiek roszczenia ze strony oferenta. 1232

UWAGA! PT. WESELNICY

i biesiadnicy uroczystości rodzinnych.

Korzystajcie z usług taksówki Nr 4 w Sosnowcu.

Żądajcie telefonicznie pod Nr 81-761.

Obsługa solidna i szybka. 1231

INSTYTUT NAUKOWO - BADAWCZY PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

przyjmie zaraz:

1 **inżyniera chemika** z praktyką w koksownictwie i przy gazogeneratorach
5 **techników górniczych**
1 **technika mierniczego**
1 **chemotechnika**
1 **technika warsztatowego**
2 **laborantów**
2 **kreślarzy**

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Biuro Personalne **I. N. B., Katowice ul. Stawowa nr 19.** (1213)

CENTR. ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
Katowice, ul. Plebiscytowa 36

ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę budynku administracyjnego Centrali w Katowicach przy ul. Powstańców 37 a.

Wszelkie informacje co do przedmiotu robót, warunków ofertowych, wymaganej treści oferty oraz postępowania przy składaniu ofert otrzymać można w Wydziale Administracyjno - Gospodarczym Centrali, Katowice, Plebiscytowa 36.

Oferty składane być winny do skrzynki ofertowej, znajdującej się w pokoju nr 27 w terminie do 6 kwietnia 194 8r. godz. 10. Rozpoczęcie przetargu nastąpi w tymże dniu o godz. 12 w pokoju nr 27.

Centrali służy prawo swobodnego wyboru oferenta, podziału robót oraz uznania, że przetarg nie dał wyniku. 1233

CENTRALA HANDLOWA PRZEM. CHEMICZNEGO
Biuro Sprzedaży Wyrobów Gumowych i Tworzyw Sztucznych w Łodzi

przyjmie

DELEGATA

do spraw kontroli magazynu i wysyłek towarów ze stałą siedzibą w Wolbromiu k. Olkusza. Wymagana praktyka magazynowa i znajomość księgowości materiałowej. Mieszkanie dla osoby samotnej zapewnione. — Podanie z życiorysem i odpisami świadectw kierować do Wydziału Person. Biura Sprzedaży Wyrobów Gumowych i Tworzyw Sztucznych. Łódź, ul. Św. Stanisława 2. (1258)

POLSKIE ZAKŁADY
BABCOCK - ZIELENIEWSKI S. A.
Sosnowiec, ul. Feliksa Perla nr 4

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na budowę hali kotlarskiej, obejmującej następujące roboty: roboty ziemne, murarskie, betonowe, żelbetowe, ciesielsko - stolarskie, blacharskie, szklarskie i malarskie.

Oferty w zalakowanych i nieprzejrzystych kopertach, bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na budowę hali kotlarskiej" należy składać do skrzynki ofert w Sekretariacie Handlowym n/Zakładów — I piętro — do dnia 10 kwietnia 1948 r. do godz. 10.

Oferty można również składać na poszczególne działy robót wymienionych w ślepym kosztorysie, które będą traktowane jako oddzielna całość przetargowa.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 kwietnia 1948 r. o godz. 10 w budynku administracyjnym zakładów w biurze Dyr. Technicznego.

Do oferty należy dołączyć:

1) kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy. Wadium należy wpłacić na r/k żyrowy zakładów Babcock-Zieleniewski w Narodowym Banku Polskim Oddział w Sosnowcu. Wadium można również składać w formie listu bankowego, gwarancyjnego,
2) uwierzytelniony odpis świadectwa przemysłowego,
3) aktualny wyciąg z rejestru handlowego.

Podkładki kosztorysowe oraz bliższe informacje można otrzymać w Inspekcji Maszyn (budynek administracyjny — III piętro) codziennie do godz. 15.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo:

1) unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań,
2) wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu,
3) ewentualny rozdział robót między dwóch lub więcej oferentów. 1259

RADIOODBIORNIKI

DLA ŚWIATA PRACY
PO CENACH REKLAMOWYCH

„LUDOWY" 3 LAMPOWY — **10.000,-**
„DEMOKRATA"
3 ZAKRESOWY Z DYNAMICZNYM GŁOŚNIKIEM W LUKSUSOWEJ SKRZYNCE — **23.750,-**
POLECA

RADIO - FALA

KATOWICE, KOŚCIUSZKI 1a. — TEL. 355-03.
KREDYT KRÓTKOTERMINOWY: 1208

Ubezpieczalnia Społeczna w Jeleniej Górze

ogłasza

KONKURS

na stanowisko kierown. apteki w Jeleniej Górze.

Wymagane są uprawnienia zgodne z obowiązującą ustawą z dnia 7. 4. 1938 r. „o wykonywaniu zawodu aptekarskiego" (Dz. U. R. P. nr 23, poz. 202).

Warunki do omówienia. Podania składać pod adresem Ubezpieczalnia Społeczna w Jeleniej Górze, ul. Kasprowicza nr 17. 1239

STOW. DOZORU KOTŁÓW w KATOWICACH

ogłasza

przetarg nieograniczony

na odbudowę wypalonego 2-piętrowego budynku mieszkalnego w Gliwicach przy ul. Młyńskiej 17.

Ślepe kosztorysy można otrzymać w biurze Stowarzyszenia Dozoru Kotłów w Katowicach przy ul. Opolskiej nr 11, gdzie należy również składać oferty w zalakowanych nieprzejrzystych kopertach z odpowiednim napisem.

Przy złożeniu oferty winna firma przedłożyć kwit na wpłacone w kasie S. D. K. wadium w wysokości 2 proc. od sumy oferowanej.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 5. 4. br. o godzinie 11 w biurze S. D. K.

Stowarzyszenie Dozoru Kotłów zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów. 1237

PISTOLETY NATRYSKOWE DO FARB

dostarcza

BIURO TECHNICZNO - HANDLOWE
Władysław Dudziński
Kraków, Łobzowska 12 :: Tel. 536-79
(1227)

CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH
Oddział Woj. Katowice

ogłasza

przetarg nieograniczony

na następujące roboty:

1) **budowa rozlewni w Gliwicach, ul. Toszecka 6,**
2) **budowa rozlewni w Bytomiu, ul. Składowa 28,**
3) **zakopanie 2 zbiorników ca 50 m³ w Bytomiu, ul. Składowa nr 28.**

Podkładki ofertowe i informacje otrzymać można w biurze Oddziału w Katowicach, ul. Słowackiego 22, pokój nr 7.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Termin składania ofert upływa z dn. 5 kwietnia 1948 r. godz. 12, po czym nastąpi otwarcie przetargu.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej znajdującej się w biurze Oddziału.

Centrala Produktów Naftowych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również unieważnienie przetargu. 1236

POŁUDN. ZJEDN. PRZEM. SZKLARSKIEGO
Sosnowiec, ul. Sadowa nr 6

ogłasza

przetarg nieograniczony

na odbudowę głównej hali fabrycznej i wykonanie dachu konstrukcji Stephana w hucie Szkła w Krośnie.

Termin składania ofert do dnia 12 kwietnia 1948 roku.

Otwarcie ofert odbędzie się tegoż dnia o godzinie 12.30.

Plany przeglądać i podkładki ofertowe otrzymać można w biurze Południowego Zjednoczenia Przemysłu Szklarskiego w Sosnowcu przy ul. Sadowej 6, pokój nr 24 oraz w biurze Huty Szkła w Krośnie, ul. Daszyńskiego 45. Do oferty dołączyć należy kwit na złożone w kasie P. Z. P. S. w Sosnowcu wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferty bez względu na wysokość sumy ofertowej, unieważnienie przetargu bez podania powodów, zwiększenie lub zmniejszenie zakresu robót o 25 proc. po cenach oferty. (1220)

Poszukujemy

wszelki sprzęt do rewolwerówki Pittler RD 47 i rewolwerówki Skoda

Kupujemy głowice Pittlerowskie Nr 2, szczęki do głowic M 3 — M 10; narzędzia precyzyjne, gwintowniki, wiertła, frezy, wkrętki i nakrętki metryczne, podkładki sprężynujące, druty nawojowe i pertynaks w płytach grubości 10 — 15 mm. Fabryka Posławski Bielsko, 1 Maja 23. 1281

PAŃSTW. FABR. ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W CHORZOWIE

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót stolarskich w nowowybudowanej Szkole Przemysłowej przy P. F. Z. A. w Chorzowie III.

Podkładki ofertowe oraz informacje uzyskać można w Wydziale Zakupu P. F. Z. A. w Chorzowie, Administracja, pokój nr 72.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie robót stolarskich w nowo wybudowanej Szkole Przemysłowej przy P. F. Z. A." należy składać w Administracji P. F. Z. A. pokój nr 72 do dnia 6 kwietnia br. godz. 12.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się tegoż samego dnia o godzinie 12.30.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w kasie Fabryki wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Oferty bez złożonego wadium nie będą rozpatrywane.

Fabryka zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 1235

ROZTWORY MIANOWANE

FENOLFTALEINA (roztw. alkohol.)
METYLORANŻ (roztw. wodn.) 1%
ROZTWÓR JODU 1/10n
ALKOH. ROZTW. ŁUGU pot. 0,1n
KWAS SOLNY 0,1n
KWAS AZOTOWY 0,1n
ŁUG SODOWY 0,1n
ŁUG POTASOWY 1n

Oprócz wyżej wymienionych, wykonujemy wszelkie inne roztwory na zamówienie.

LABORATORIUM CHEMICZNO-FARM. „TYTAN"
Bytom, ul. Wrocławska 5, tel. 42-04. 1004

Hurtownia Nr 11 porcelany, fajansu i wyrobów szklanych w Bielsku, 1 Maja 4, poszukuje zaraz:
księgowego z praktyką i znajomością księgowości przebitkowej,
magazyniera, możliwie znającego branżę szkła i porcelany,
fakturzystę - maszynistkę, piszącą biegle na masz.

Oferty wraz z życiorysami w 2 egzempl. oraz zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy, prosimy kierować jak wyżej. 1260

Kroczki i narybek karpia

zdrowy — sprzedaje lo co grobla majątek Roztropice, pocz. Rudzica stacja kolejowa Grodziec Śl. 1230

Myszkowskie Zakłady Papiernicze
Katowice, Kilińskiego 16
zakupią:

1 **centralkę telefoniczną** na 30 aparatów,
6 **maszyn do pisania** z długim wałkiem,
10 **maszyn do pisania** z normalnym wałkiem,
10 **maszyn do liczenia** elektrycznych na dwa i cztery działania,
10 **maszyn do liczenia** ręcznych,
1 **powielacz rotacyjny**,
1 **kasę pancerną**,
5 **stołów i aparatów kreślarskich** (o ile możliwe „Izis"),
3 **olurka rysunkowe**,
3 **komplety cyrkli**,
1 **wóz roboczy** na parę koni. Of. prosimy składać pod w/w. adresem, Telefon 358-89. 1234

Wolne posady

OPIEKUNKA do starszej pani potrzebna od zaraz — Gliwice, ul. Zwycięstwa 39, m. 5. 3497g

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem od zaraz. Gliwice, ul. Zwycięstwa 39 m. 5. 3498g

SAMODZIELNY (a) księgowy - bilansista, spec. księg. przemysłowej na dobrych warunkach do miejscowości letniskowej k. Bielska poszukiwany. Oferty: ROTOSTAL, Andrychów. 3570g

CHOLEWKARZA samodzielnego, poszukuję. Piotrowice, Kościelna 32. 3512g

CZELADNIKA piekarskiego młodszego zaraz poszukuję. Kostuchna, Dworcowa 28. 3318g

Posad poszukują

WYCHOWAWCZYNI kwalifikowana szuka posady do dziecka na wyjazd. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice, 3 Maja 12 pod „Rutynowana 750". 3511g

SZOFER - mechanik, czerwone prawo jazdy poszukuje pracy. Oferty: Czytelnik Będzin pod „Szofer". 3520g

Kupno

MIKROSKOPY — Epidiaskopy — Projektory 16 mm — Sztopery — Powiększalniki — Fotoaparaty — Cyrkle kupuje, sprzedaje Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. 1447d

FUTRA, piżmowce, tchórze, lisy, surowe — garbowane kupujemy — „Occasion", Warszawa, Chmielna 15. 1782d

MERCEDESA karoserię (wrak) kupię. Przybylok, Chorzów, Krzywa 16. Tel. 400-65. 3488g

KONSERWATOR (aparat) do kawy na gaz, kupię. Zgłosz. „Wollworth", Zabrze, Świerczewskiego 7. 1913d

PENICYLINĘ oleistą kupię natychmiast, zawiadomić pod tel. 412-24. 3448g

PARCELE, okolica Piotrowic - Ligota lub Ochojec, kupię. Oferty: Czytelnik Katowice pod „2880". 3513g

MECHANICZNY zmywak do naczyń dla restauracji zakupimy. Oferty składać: Czytelnik Katowice pod „2899". 3529g

KUPIMY lodówkę elektryczną 220 V. Wiadomość: telefon 325-66. 3589g

PRZYCZEPKĘ motocyklową lekką kupię. Oferty: Tomczak, Szklarska Poręba, Rokossowskiego 9. 1927d

Sprzedaże

MŁYŃSKIE maszyny, wszelkie przybory dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 38. 1458d

FARBOLAK, Wrocław, — Krupnicza 9 poleca farby, lakiery, pokosty, pędzle malarskie, wałki oraz artykuły gospodarcze w wielkim wyborze anilinę, gips alabastrowy. P. T. instytucje państwowe otrzymują 5 proc. rabatu. 1846d

GWOŹDZIE budowlane i fosonowe polecamy. Katowice, Kozielska 4, tel. 353-23 3402g

TAPCZANY, fotele, kanapy, leżanki, łóżka polowe, materace poleca Zakład Tapicerski, Katowice, Młyńska 14. 1774d

MAGIRUS Diesel — łopniak 6 cyl. z przyczepką, stan bardzo dobry, motor zapasowy z uzbrojeniem, skrzynia biegów nowa, sprzedam Oferty Czytelnik Gliwice. Zwycięstwa pod „230". 3505g

SAMOCHÓD „Adler - Junior" w dobrym stanie z rejestracją prywatną tanio sprzedam wzgl. zamienię na ciężarowy. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „Adler". 3475g

DACHÓWKI CEMENTOWE czerwone i siwe dostarcza wagonowo, ceny niskie. Betoniarnia Kubica Józef, Wodzisław Śl., Stara Wodzisławska 13, tel. 13. 3537g

ODSTĄPIĘ aparat telefoniczny z numerem. Wiadomość: Czytelnik Sosnowiec. 3523g

WILCZYCA 5-miesięczna, obraz olejny — akt, rzeźbę drzewną, sprzedam. Sosnowiec, Orla 5 — Trela. 3524g

Gromadząc zapasy na święta

nie zapomnij

zaopatrzyć się

w dobrą książkę w księgarni „CZYTELNIKA"

SPRZEDAMY dwa domy mieszkalne wraz z placem w Katowicach przy ul. Kamiennej nr 7 i 9. Oferty z podaniem ceny kupna prosimy skierować pod adresem Młyn w Głównej Cerealia S. A. Poznań 10, Nadolnik 8. 1866d

MYDŁO maziste białe, dobre i tanio poleca Fabryka Mydła, Dąbrówka Mała, Bytomska 39. 3378g

SAMOCHÓD marki „Chevrolet" model 1939 r., 6 cyl, na chodzie, sprzedamy lub zamienimy na mniejszy tylko w b. dobrym stanie. Adres: Poraj k. Częstochowy, tel. nr 12. 1936d

PATEFON elektryczny, tanio sprzedam. Katowice, Gliwicka 13, m. 3 po 15. 3514g

CIĄGNIK w dobrym stanie sprzedam. Cena 230.000. — Piekary Śl., 3 Maja 56. 3515g

SPRZEDAMY samochody osobowe „Aero" i „Opel", „Adam" małolitrażowe, — obydwa w dobrym stanie na chodzie. Społem, Będzin, Kościuszki 102, tel. 71-064-66. 3521g

WYDZIAŁ Powiatowy posiada do sprzedaży 300.000 sztuk dren glinianych I klasy, dobrze wypalonych o wym. od 50 do 100 mm i parę koni wyjazdowych. Bliższych informacji udziela Cegielnia Parowa w Kobylicach, tel. 386. 3533g

SAMOCHÓD marki „Opel" z papierami, stan dobry — sprzedam. Michałkowice, Kościelna 44. 3534g

GATER poziomy przepust 120 cm, podwozie na łożyskach kulkowych, pas transmisyjny skórzany, długość 10,50 cm, szerokość 13 cm (wiedeńska skóra) sprzedam. Kubica Zygmunt, Wodzisław Śl., Stara Wodzisławska 13. 3536g

SPRZEDAM fortepian krótki w bardzo dobrym stanie. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „2914". 3530g

SPRZEDAM nowoczesną maszynę do lodów. Wiadomość: Katowice, 1 Maja 96, m. 1 (sklep spożywczy). 3541g

MASZYNA trykotarska 12 x 60 cm do sprzedania. „Helena", Biała Bielsko, 11 Listopada nr 15. 3542g

SZYBY KREDENSOWE: kolorowe, mrożone, matowe oraz wszelkie roboty szklarskie wykonuje Szklarnia Motyka, Katowice, Warszawska 53 (naprzeciw Szpitala Elżbietanek) tel. 380-09 1930d

Mieszkania

MIESZKANIA 4-pokojowego komfortowego Katowice lub okolica poszukuję. Of. PAR Katowice, Warszawska 23 pod „Zwrot kosztów" 1916d

MIESZKANIE pięciopokojowe w najpiękniejszym punkcie Chorzowa na Górze Wyzwolenia zamienię na trzypokojowe w Katowicach — śródmieście. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „2864". 3480g

ZAMIENIĘ 5 i pół pokoi z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, komfort, ładna dzielnica — Bytom — na mniejsze w Katowicach. Warunki do omówienia. — Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „H. R.". 3516g

Pokoje

POKÓJ umeblowany, w Katowicach z całodziennym utrzymaniem oddam dla czterech studentów. — Oferty: Czytelnik Katowice pod „2877". 3509g

Lokale handlowe

POSZUKUJĘ SKLEPU NA BRANŻĘ TEKSTYLNĄ W CENTRUM KATOWIC. — ZGŁOSZENIA TELEFONICZNIE POD NR 341-62. 3535g

Dzierżawy

PLACE o powierzchni przynajmniej 15.000 m kw. z bocznicami względnie z możliwością ich doprowadzenia poszukuje do wydzierżawienia Centrala Dostaw Drzewnych Przemysłu Węglowego — Dyrekcja Techniczna. Zgłoszenia: Katowice, Czerwonej Armii 3. 1937d

Nauka i sztuka

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 1762d

ANGIELSKIEGO, francuskiego, łaciny, matematyki wyucza. Katowice, Młyńska 7, III p. po lewej. 3519g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: deklarację wierności Państwu polskiemu, legitymację C.Z.Z.M. i legitymację na zniżkę tramwajową. Wybraniec Teodor, Nowa Wieś, Kol. Rymera 4. 3478g

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, M. Kalinowska, Knurów, ul. Wolności 64. 3491g

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności i dowody tożsamości koni na nazwisko Klein Franciszek Bujaków. 3494g

Różne

FOTOGRAFOWIE Uwaga! Portrety dla zakładów fotograficznych, wykonuje szybko i solidnie, Foto-Tomaszewski, Będzin, Małachowskiego 11. Żądać cenników. 3561g

WSZYSTKIE oszczerstwa rzucone na rodzinę K. Skowrońskiego niniejszym odwołuję Listwan. 1935d

WEZMĘ noworodka za swoje, niechrzczone. Zgłoszenia: Czytelnik Chorzów pod „Bezdzietni". 3527g

Szczotki — Pędzle
hurt — detal 1228
JAN SYCHOWSKI
Kraków,
ulica Floriańska nr 36 w podwórzu, tel. 570-34

Fabryka Superfosfatów w Strzemieszycach poszukuje

motor ropny

80 do 100 KM komplet bez skrzynki biegów. 1229

„DDT-Apex"

skuteczniejszy od amerykańskiego. Niszczy owady i robactwo; mole, muchy, pluskwy, wszy, karaluchy i t. p.
Do nabycia: apteki, składy apteczne, drogerie, mydlarnie.
Wytwórnia Chemiczna „Apex" Sp. z ogr. odp. Łódź, Piotrkowska 171. 1262

Z sali koncertowej w Katowicach

XII Koncert symfoniczny
Filharmonii Śląskiej

Tak się złożyło, że w przeciągu miesiąca Katowice usłyszały po ślicznej Kołysance (fortepianowej) Jana Ekiera w transkrypcji orkiestralnej Franco Autoriego i pod jego dyrekcją, drugi utwór tego interesującego kompozytora, a mianowicie jego Suitę Góralską, obfitującą w liczne i niespotykane, a doskonale zastosowane efekty instrumentacyjne i w harmonikę, która nie pacząc charakteru szorstkości i odrębności muzyki ludowej polskiego Podhala, w sposób właściwy, choć nie zawsze najprostszy odrębność tę i prymitywizm osiągała.

W poetycznym koncercie fortepianowym Griega wystąpił również, już po raz drugi w obecnym sezonie, Raoul Koczalski. Koncert ten, zarówno rodzajem techniki jak i romantycznym nastrojem idealnie odpowiadał sztuce pianistycznej i interpretacyjnej R. Koczalskiego, dlatego też wykonanie jego przyjęte zostało z wyrazami najgorętszego aplauzu. Zmuszono przy tym mistrza Koczalskiego do odegrania kilku utworów na bis: „Gavota" własnej kompozycji, skomponowanego przed 55 laty (przez 8-letniego wówczas pianistę) i dwóch etiud Chopina — F-dur z op. 10 i Ges-dur z op. 25, zagranych prześlicznie i w zawrotnych tempach.

XII koncert symfoniczny Filharmonii Śląskiej zakończony został wykonaniem pod pewną dyrekcją Witolda Krzemieńskiego jednej z najdoskonalszych symfonii Haydna, mianowicie XI z cyklu „londyńskich", „Symfonii Wojskowej".

Orkiestra, zwłaszcza w Suicie Ekiera, mając bardzo wiele problemów niezwykle trudnych, jak np. unisono flażoletowe w skrzypcach i liczne sola, brzmiała czysto i pięknie.

M. Józef Michałowski.

Kursy repolonizacyjne dla górników

Warszawa. (PAP). Związek Zawodowy Górników powołał szereg kursów repolonizacyjnych dla autochtonów i repatriantów z Francji, Belgii i Niemiec. W chwili obecnej kursy takie odbywają się w świetlicy kopalni Wiktoria w Sobięcinie, wiosce górniczej Kuźnicy Świdnickiej i w świetlicy kopalni „Mieszko".

Czeki — Polisy — Książeczki oszczędnościowe

PKO na nowej drodze rozwoju

Warszawa. (API) PKO wznowiwszy po wojnie działalność, w szybkim tempie odbudowała swój całkowicie zniszczony aparat organizacyjny. 13 oddziałów PKO, 6 ekspozytur oraz powiązanie organizacyjne z przeszło 400 placówek pocztowych, działających jednocześnie jako zbiornice PKO, pozwala na sprawne obsłużenie coraz liczniejszych rzesz klientów.

Obroty czekowe PKO osiągnęły poważną kwotę 1.177.559 mil. złotych, w czym 1.000.021 mil. zł stanowi obrót bezgotówkowy. Jest to wynik prawie trzykrotnie wyższy od osiągnięć roku 1946. Ilość rachunków czekowych wyniosła na koniec grudnia 1947 r. 23.000 tj. dwa razy więcej niż w tym samym czasie w r. 1946. Zleceń w zakresie obrotu czekowego załatwiono w roku bilansowym 1947 — 24 miliony.

Niemniej poważne wyniki osiągnęła PKO na odcinku oszczędności. Ilość otwartych książeczek oszczędnościowych umiejscowionych oraz książeczek ważnych w obrocie pocztowym wyniosła na koniec grudnia 1947 r. 17.500, suma wkładów 141 milionów zł. Nie jest to wprawdzie jeszcze zbyt wiele. Jeżeli się jednak zważy, że na odcinku tym trzeba było przełamać poważne opory, tkwiące w społeczeństwie w pierwszych latach powojennych i gdy uwzględni się, że tempo narastania oszczędności stale wzrasta, przewyższając na koniec roku 1947 trzykrotnie wyniki z r. 1946, a już w pierwszych 6 tygodniach bieżącego roku powiększając się o dalsze 28 milionów, to można uznać wyniki osiągnięte na tym odcinku za poważne.

Następną dziedziną działalności PKO są ubezpieczenia na życie. Pracę na tym polu rozpoczęła PKO pod koniec roku 1946, wystawiając w ciągu półtora miesiąca 1.779 polis na łączną sumę 25,5 miliona zł. W ciągu roku 1947 ilość polis wzrosła do 28.467 sztuk na ogólną kwotę 500 milionów zł. Na plan pierwszy wysunęły się tu zbiorowe ubezpieczenia na życie, dostępne dla szerokich warstw ludzi pracy dzięki niskim taryfom i dogodnym warunkom umowy.

Wreszcie zasługuje na zanotowanie poważny wkład PKO w odbudowę kraju. Odremontowano i uporządkowano własne gmachy w Krakowie, Katowicach, Poznaniu i Łodzi, wyremontowano przydzielone budynki i lokale we Wrocławiu, Szczecinie, Białymstoku, Rzeszowie, Gdyni, Lublinie oraz Bydgoszczy.

W Warszawie z dawnych 23 nieruchomości o łącznej kubaturze 570 tysięcy m³, odremontowano już 56 tys. m³. Ponadto odbudowano dla potrzeb mieszkalnych pracowników PKO w Warszawie 19 tys. m³.

Na wszystkich więc odcinkach swojej działalności osiągnęła PKO w roku bilansowym 1947 poważne wyniki, a duża dynamika rozwojowa instytucji pozawala przypuszczać, że i nadal będzie ona wypełniać zadowalająco zadania powierzone jej w ramach planowej gospodarki narodowej.

Ważne wyjaśnienie
Banku Polskiego

Warszawa. W połowie lutego br. ukazała się w prasie codziennej notatka w sprawie przyjmowania przez Narodowy Bank Polski do inkasa zaświadczeń (kwitów) wydanych b. jeńcom wojennym narodowości polskiej przez władze okupacyjne angielskie za pracę, wykonaną w obozach jeńców.

Notatka powyższa ukazała się w wielu wypadkach w formie zniekształconej.

W związku z licznie napływającymi z tego powodu niewłaściwymi zgłoszeniami, Narodowy Bank Polski wyjaśnia, iż do inkasa przyjmowane są wyłącznie oryginalne kwity, względnie zaświadczenia, z uwidocznioną należnością za wykonaną pracę, wystawione przez okupacyjne władze angielskie b. jeńcom wojennym — Polakom.

Zaświadczenie powyższe należy składać w Wydziale Zagranicznym Narodowego Banku Polskiego w Warszawie, ul. Fredry 8, względnie w najbliższym Oddziale prowincjonalnym N. B. P. Przy składaniu zaświadczeń należy podać adres, wskazany w swoim czasie okupacyjnym władzom angielskim, o ile zaś adres ten został następnie zmieniony — również i adres obecny.

Nadsyłanie innych dokumentów, jak: różnego rodzaju zaświadczeń, stwierdzających jedynie przebywanie w obozie bez uwidocznionej należności itp. jest bezcelowe.

Święta umili w każdym domu
„MODA i ŻYCIE PRAKTYCZNE"
1222

SPORT

Wśród milionowej rzeszy sportowców ZSRR

Moskwa. Podobnie jak i w innych krajach, sportowcy radzieccy przygotowują się do nadchodzącego sezonu letniego.

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo ZSRR rozpoczną się w drugiej połowie kwietnia. W związku z tym czołowe drużyny radzieckie powyjeżdżały na południe kraju, gdzie na obozach kondycyjnych czynią ostatnie przygotowania do zbliżającego się sezonu.

Motocyklowy bieg na przełaj, rozegrany w Leningradzie na zakończenie sezonu zimowego, przyniósł zwycięstwo zawodnikowi moskiewskiemu Kornejewowi. Zwycięzca przebył zaśnieżoną trasę długości ok. 85 km. w 2:00:03 godz. Indywidualne mistrzostwa Związku Radzieckiego w boksie rozegrane zostaną w Tyflisie. W każdej kategorii startować będzie po 16 nalepszych pięściarzy z całego obszaru ZSRR. Ogółem zgłoszono do mistrzostw 128 zawodników, reprezentujących 13 Republik Związkowych. Mistrzostwa w siatkówce dobiegają już końca. Rozgrywki konkurencji żeńskiej, przeprowadzone w Irkucku, przyniosły zwycięstwo zawodniczkom miejscowym, które nie poniosły w czasie spotkań żadnej porażki.

Sezon narciarski w pełni

W górach Uktuskich, w pobliżu Swierdłowska, odbywają się finałowe zawody narciarskie o mistrzostwo ZSRR. Uczestniczy w nich kilkadziesiąt tysięcy narciarzy i narciarek. W pierwszym dniu zawodów odbyły się biegi na 5 km dla pań i na 18 km dla panów. W konkurencji pań, w której startowało 123 zawodniczki, zwyciężyła niespodziewanie zawodniczka „Dynamo" Tołmaczewa w czasie 23:17 min. Zeszłoroczna mistrzyni ZSRR Płotnikowa i tegoroczna mistrzyni Zw. Zaw. — Bołotowa zajęły drugie i trzecie miejsce. Wśród mężczyzn zwycięstwo przypadło zawodnikowi Demieszko (Zw. Zaw.) w czasie 1:15:09 godz.

Startowało 270 narciarzy.

Żeglarze na starcie

Na Łotwie zakończone zostały żeglarskie mistrzostwa Związku Radzieckiego na bojerach. W kategorii łodzi o ożaglowaniu 15 m mistrzostwo ZSRR zdobył zawodnik Stelcer z Rygi, przebywając dystans 15 km w czasie 21:25 min. W wyścigu bojerów o dowolnym ożaglowaniu zwyciężył znany żeglarz Kańskij (Ryga).

Mistrzostwa zapaśnicze

W Rostowie nad Donem rozpoczęły się mistrzostwa zapaśnicze ZSRR w walkach grecko rzymskich przy udziale ok. 200 najlepszych zawodników Związku Radzieckiego z mistrzami Europy Kotkasem, Koberidze i Biełowem na czele. Podkreślić należy, że w zawodach bierze udział duża ilość młodych utalentowanych zawodników, którzy wydatnie zasilą dotychczasowe kadry czołowych zapaśników ZSRR. W poszczególnych konkurencjach mistrzostw bierze udział po 24 zawodników. Zdobywcy pierwszych miejsc w swoich kategoriach otrzymują tytuły mistrzów ZSRR oraz złote medale.

Rozwój sportu na Ukrainie

Wydatny rozwój sportu zanotować można na Ukrainie. W r. 1944 w Użgorodzie było czynnych ok. 850 sportowców. Dzisiaj kluby sportowe Użgorodu zrzeszają już ponad 27 tys. zawodników, z których wielu poszczycić się może poważnymi osiągnięciami. Tenisistki zdobyły puchar ZSRR i zajmują dwa pierwsze miejsca wśród innych drużyn Ukrainy.

Bokser wagi ciężkiej Weresz z zespołu Zw. Zaw. „Spartak" jest mistrzem Ukrainy. We wszystkich okręgach buduje się stadiony sportowe oraz boiska dla siatkówki i koszykówki.

I znów zwycięstwo

Londyn. — Czołowy zespół hokeistów czechosłowackich CLTK zwyciężył w Ayr (Szkocja) miejscową drużynę „Raiders" w stosunku 8:5 (2:0, 5:2, 1:3).

Zespół czeski zapewnił sobie przewagę w pierwszych dwóch tercjach, w trzeciej do głosu doszli Szkoci, wobec słabszej gry Czechów, którzy mieli już zapewnione zwycięstwo.

Francuzi zdystansowali Belgów

Paryż. — W piątym dniu wyścigów rowerowych na Wielodromie Zimowym w Paryżu w tzw. „Sześciodniówce", klasyfikacja o godz. 22 czasu zach. europejskiego przedstawia się następująco:

1) Para francuska Seres — Lapebie, 2) Bruylandt — Adriaenseens (Belgja), 3) Schulte — Beyen (Holandia), 4) Brunnel — Naeye (Belgja), 5) Strom — Arnold (Australja). Zawodom przyglądało się ponad 15 tys. widzów.

Skład na Bułgarię ustalony
Team A — Team B 5:5 (2:3)

Katowice. Drugi, eliminacyjny mecz piłkarski, który rozegrany został w dniu wczorajszym w Katowicach, był ostatnim sprawdzianem formy zawodników, przewidzianych na reprezentantów Polski na mecz z Bułgarią. W meczu brali udział zawodnicy, których oglądaliśmy w Krakowie, brakło tylko chorego Parpana i Włodarczyka. Stosunkowo najlepiej zagrali. Bobula, Cieślik, Szczurek, Barwiński, Jabłoński i Gajdzik oraz po przerwie Andrzejewski.

Zespołowo lepiej podobał się team B. Bramki dla teamu A zdobyli: Gracz 2, Spodzieja, Cieślik i Bobula po 1. Dla teamu B bramki strzelili: Gruner 2, Alszer 2 i Bobula 1.

Po meczu kapitan związkowy PZPN Alfus, wyznaczył następujący skład na mecz z Bułgarią:

w bramce: Skromny i Janik,
w obronie: Włodarczyk, Barwiński i Janduda,
w pomocy: Waśko, Parpan, Gajdzik i Szczurek,
w ataku: Baran, Cieślik, Gracz, Białas, Bobuła, Spodzieja.

Nowe oblicze KS „Nysa"

KŁODZKO. (bro) KS „Nysa" przystąpił ostatnio do Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych. Klub kierowany dotąd przez jednostki stanął w związku ze swym rozwojem wobec zadań, które przerosły jego możliwości. W trosce o zachowanie i podniesienie poziomu klubu, zarząd zdecydował się na oddanie go pod patronat spółdzielców, dokonując fuzji z SKS „Tęcza".

Połączone kluby nosić będą wspólną nazwę SKS „Nysa". Do zarządu klubu wybrani zostali: dotychczasowy prezes Halicki, na stanowiska wice-prezesów pp. Byrski, Michalik i Krawiec, na kierownika sekcji piłkarskiej — mjr. Michaelis. Ponadto do zarządu weszli przedstawiciele związków zawodowych i instytucji społecznych.

Dillard bije rekord świata

Chicago. (obsl. wł.) Podczas zawodów lekkoatletycznych w hali krytej, znany zawodnik amerykański, płotkarz Dillard ustalił nowy rekord świata w biegu na 60 yardów przez płotki, uzyskując czas 7,1 sek.

Praga-Łódź 55:29 (32:11)
w koszykówce

Nieoczekiwany remis

Ruch — PTC 4:4 (3:3)

Łódź. — Wykorzystując pobyt drużyny „Ruchu" w Łodzi, pabianickie PTC zaprosiło Śląsków na towarzyskie spotkanie, dając im rewanż za spotkanie w roku ub., które zakończyło się remisowo 4:4.

I tym razem mecz dał wynik remisowy, przy czym egzekwowano 4 rzuty karne.

Jeszcze na dwie minuty przed końcem, drużyna PTC prowadziła 4:3 i dopiero celny strzał Alszera dał drużynie śląskiej wyrównanie.

Gospodarze grali nadzwyczaj ambitnie z rutynowanym przeciwnikiem. Mecz prowadził ob. Walczak z Łodzi. Widzów około 3 tysiące.

Anglik utracił tytuł

Famechon mistrzem Europy

Londyn. — W Nettingham odbył się mecz bokserski o mistrzostwo Europy w wadze piórkowej między Ray Famechon (Francja), a obrońcą tytułu Clayton (Anglia).

Clayton nie obronił tytułu mistrza przegrywając z Francuzem wysoko na punkty po 15 rundowej walce. W ciągu pierwszych 10 rund Ray Famechon zapewnił sobie wysoką zdecydowaną przewagę punktową. Clayton polował wyraźnie na nokaut, mając do tego dwa razy okazję w drugiej i siódmej rundzie.

Pod koniec spotkania przewaga Famechona jeszcze wzrosła, a Clayton, walczący z zapuchniętym lewem okiem był pod koniec meczu „groggy".

Londyn. — W Newcastle odbyło się towarzyskie spotkanie pięściarskie w wadze lekkiej między mistrzem Anglii i Europy Bill Thompsonem, a czołowym pięściarzem Francji Andre Famechonem, bratem Ray Famechona. Po 10 rundowej walce zwyciężył na punkty Francuz.

Po walce, Andre Famechon zażądał powtórnego oficjalnego spotkania z Thompsonem o tytuł mistrza Europy wagi lekkiej.

*

Londyn. — W maju odbędzie się w Sztokholmie interesujące spotkanie pięściarskie między Freddie Millsen — mistrzem Anglii w wadze ciężkiej, a mistrzem Szwecji Olle Tandbergiem.

R 7141

Pod włos...
Radiowy węzeł

Niedawno ukazała się w prasie bardzo ciekawa notatka, donosząca, że nareszcie będziemy mogli korzystać z własnych nowych radioaparatów, jako że Państwowa Fabryka Radioodbiorników wypuściła na rynek aparaty własnej produkcji po cenie — 42.000 zł za sztukę.

W jakiś jednak czas później ukazała się w prasie znowu notatka, donosząca że radioaparaty te znacznie staniały, jako że będą one kosztowały tylko 35.000 złotych za sztukę tylko dla członków związków zawodowych, pracowników państwowych oraz samorządowych, przy czym dla nich zostaną zastosowane znaczne ulgi przy kupnie. To znaczy: wpłata jednorazowa 5.000 zł, a reszta na raty po 3.000 zł miesięcznie.

Nie byłoby to ostatecznie takie złe i dlatego też jeden z naszych czytelników postanowił zaryzykować kupno i udał się w Jeleniej Górze do Jeleniogórskiej Centrali Elektrycznej zapytać się o bliższe szczegóły i warunki.

A tam mu powiedziano tak:

— Owszem, są aparaty, ale po 42.000 zł, z tym, że pierwsza wpłata wynosi 12.000 zł, a reszta na spłaty miesięczne w wysokości 3.000 zł.

— No dobrze — odpowiedział na to nasz czytelnik — a gdzież są te reklamowane aparaty po 35.000 złotych?

— Są, proszę bardzo — odpowiedziano mu — ale tylko wtedy, jeżeli pan kupi przez Związek co najmniej 5 aparatów od razu...

Tak to więc sprawa wygląda w Jeleniej Górze. I nasz czytelnik z tego powodu się żali.

Nie ma jednak czego. Bo przecież ten radiowy węzeł można rozwiązać: Kupić 5 aparatów, cztery sprzedać, a piąty zachować dla siebie.

Tylko czy to będzie uczciwie i czy ma sens, to inne pytanie...

Niejaki X.

Spółdzielnia CZYTELNIK Wydawnicza

W nawiązaniu do wypróbowanych tradycji polskich i opierając się na wzorowych wydawnictwach zagranicznych

Biblioteka Romansów i Powieści

zapewnia miesięcznie 2 tomiki wyborowej, ciekawej i taniej lektury wydając dzieła pisarzy polskich i obcych.

DOTYCHCZAS UKAZAŁY SIĘ:
T. T. Jeża — Narzeczona Harambaszy
Cz. Centkiewicza — Wśród lodów Północy
G. de Maupassanta — Baryłeczka i inne opowiadania
B. Dąbrowskiego — 114 start!

PRENUMERATA

z odnoszeniem do domu		przy odbiorze na poczcie
zł 100	miesięcznie	zł 80
zł 300	kwartalnie	zł 230

Wpłaty i zapisy przyjmują księgarnie „Czytelnika", listonosze i urzędy pocztowe.
Konto P. K. O. I-6810
1175

Zrazik na majówce

Redaguje Kolegium Redakcyjne *Redakcja*, Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — Przyjmowanie stron między godz. na 11—12 codziennie *Administracja Wydawnictw*: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 301-69. Prenumerata miesięczna zł 110—, kwartalna 330—. PKO. Katowice III-4950 *Dział Ogłoszeń*: Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. 309-74 — PKO. Katowice III-4830. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ul. 3 Maja 12. Druk.: *Drukarnia Nr 9*, Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. 310-58